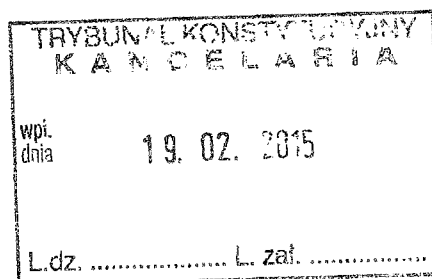




Warszawa, dnia 18 lutego 2015 r.

PG VIII TK 36/14

SK 13/14



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną M W. o stwierdzenie, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) w zakresie, w jakim pozbawia skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie wykonywania środka zabezpieczającego z art. 94 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. zasadą prawa do sądu, w tym składającym się na jej treść uprawnieniem do korzystania z rzetelnej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności poprzez zapewnienie skarżącemu wysłuchania i osobistego udziału w czynnościach sądowego postępowania wykonawczego

- na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 22 § 1 w związku z art. 204 § 1 i § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.), w znaczeniu, w jakim stała, powtarzalna i powszechna praktyka jego stosowania w

orzecznictwie sądowym zdeterminowała jego treść, w zakresie, w jakim nie gwarantuje sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności, umieszczonemu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego stosowania powyższego środka zabezpieczającego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Pełnomocnik Skarżącego M W. wniósł skargę konstytucyjną na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego.

Sąd Rejonowy w K , na mocy postanowienia z dnia marca 2009 r., sygn. akt , działając na podstawie art. 93 k.k. i art. 94 § 1 k.k., umorzył postępowanie karne wobec Skarżącego M W. o czynny z art. k.k., decydując jednocześnie o zastosowaniu wobec niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Czas pobytu M W. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym był kilkakrotnie przedłużany na mocy postanowień Sądu Rejonowego w K , z dni: lipca 2009 r. (sygn. akt), października 2010 r. (sygn. akt), kwietnia 2011 r. (sygn. akt), października 2011 r. (sygn. akt) i stycznia 2012 r. (sygn. akt).

Postanowieniem z dnia czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w K , sygn. akt , działając z urzędu, na podstawie art. 94 § 2 k.k. zadecydował o dalszym stosowaniu wobec skarżącego orzeczonego postanowieniem z dnia marca 2009 r., sygn. akt ,

środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia M W. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, tj. w Szpitalu Specjalistycznym w K ul. w warunkach wzmocnienia zabezpieczenia.

Podstawą merytoryczną do wydania przez sąd powyższego postanowienia była treść opinii biegłych o stanie zdrowia sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, z której wynikało, iż detencjonowany wymaga dalszego leczenia i terapii psychospołecznej w warunkach szpitala psychiatrycznego, gdyż dotychczasowe leczenie nie spowodowało u niego dostatecznej i stabilnej poprawy stanu zdrowia psychicznego tak, aby ustąpiło wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnych, znacznie szkodliwych społecznie czynów związanych z wykrytą u niego chorobą psychiczną.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone w ustawowym terminie przez M W. i jego obrońcę.

Zażalenie M W. oparte zostało na twierdzeniu, iż treść opinii, będącej podstawą wydania postanowienia z dnia czerwca 2012 r., jest nieobiektywna, co jest wynikiem chęci ukarania go za jego zachowanie. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, Skarżący wniósł jednocześnie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów spoza województwa

Również obrońca M W. we wniesionym środku odwoławczym zarzucił biegłym lekarzom psychiatrom brak obiektywizmu przy sporządzaniu opinii i nieuwzględnienie w jej treści poprawy stanu zdrowia detencjonowanego oraz wskazania, że w zaistniałej sytuacji wystarczające byłoby jego dalsze leczenie w warunkach ambulatoryjnych.

Postanowieniem z dnia lipca 2012 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w K , działając na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie sądu I instancji oraz rozstrzygnął kwestie związane z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Okręgowy w K , nie podzielając zarzutów zawartych we wniesionych środkach odwoławczych, podkreślił, iż opinia biegłych jest pełna, jasna, wyczerpująca i spójna, a w konsekwencji sąd I instancji, orzekając w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, postąpił zgodnie z brzmieniem przepisu art. 204 § 1 k.k.w.

Powyższe prawomocne postanowienie zostało doręczone Skarżącemu w dniu 17 sierpnia 2012 r.

Jednakże już w dniu sierpnia 2012 r. M W. nadał za pośrednictwem poczty wniosek do Sądu Rejonowego w K , Wydział I Cywilny, o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z dnia września 2012 r., sygn. akt , Sąd Rejonowy w K , uwzględniając powyższy wniosek, ustanowił dla M W. pełnomocnika z urzędu zobowiązując jednocześnie do jego wyznaczenia Okręgową Radę Adwokacką w K .

Odpis powyższego postanowienia wpłynął do Okręgowej Rady Adwokackiej w K w dniu 9 października 2012 r.

W dniu 15 października 2012 r. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w K wydał zarządzenie, mocą którego wyznaczył adw. Marcina Andrzejewskiego pełnomocnikiem z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej w przedmiotowej sprawie.

Zarządzenie powyższe, wraz z odpisem postanowienia Sądu Rejonowego w K , pełnomocnik Skarżącego otrzymał w dniu 18 października 2012 r., natomiast sporządzona przez niego skarga konstytucyjna, nosząca datę 18 grudnia 2012 r., wpłynęła do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 21 grudnia 2012 r.

Skarżący wskazał, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności łączy z postanowieniem Sądu Rejonowego

w K z dnia czerwca 2012 r., sygn. , którym sąd przedłużył stosowanie wobec M W. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, oraz wydanym na skutek wniesionych zażaleń postanowieniem Sądu Okręgowego w K z dnia lipca 2012 r., sygn. akt , na podstawie którego zaskarżone postanowienie zostało utrzymane w mocy.

Skarżący zwrócił przy tym uwagę na ostateczny charakter postanowienia Sądu Okręgowego w K z dnia lipca 2012 r., podkreślając, iż od powyższego orzeczenia nie przysługuje kasacja.

W *petitum* skargi konstytucyjnej wniesiono o stwierdzenie niezgodności art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Skarżącego, powyższe przepisy w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2012 r., nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431), pozbawiają go prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie wykonywania środka zabezpieczającego z art. 94 § 1 k.k. w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Skarżący podkreśla, że przedmiotowe postanowienia: Sądu Rejonowego w K z dnia czerwca 2012 r. oraz Sądu

Okręgowego w K z dnia lipca 2012 r. zapadły pod jego nieobecność i nie został on powiadomiony o terminie i celu posiedzenia dotyczącego rozstrzygnięcia o dalszym wykonywaniu wobec niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Wynika to z faktu, iż aktualne brzmienie zaskarżonych przepisów ograniczyło udział skazanego (przy czym „skazanym” jest tu także sprawca, wobec którego orzeczono środek zabezpieczający określony w art. 94 § 1 k.k.) w sądowym postępowaniu wykonawczym jedynie do przypadków enumeratywnie wskazanych w treści ustawy. Z uwagi na brak przepisu szczególnego dającego osobie, wobec której wykonuje się środki zabezpieczające, prawo wzięcia udziału w posiedzeniu sądu I i II instancji, art. 22 § 1 k.k.w. wyłącza udział Skarżącego w postępowaniu sądowym dotyczącym wykonywania środków zabezpieczających.

W ocenie Skarżącego, zaskarżone regulacje dotyczą podstawowej sfery jego konstytucyjnych praw i wolności, naruszają bowiem wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, w tym składające się na jego treść uprawnienie do korzystania z rzetelnej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności, poprzez zapewnienie Skarżącemu wysłuchania i osobistego udziału w czynnościach sądowego postępowania wykonawczego, co skutkuje ingerencją w zagwarantowane w art. 31 ust. 1 i art. 41 ust. 1 Konstytucji prawo do wolności osobistej, bowiem zarówno zastosowanie jak i przedłużanie wykonywania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, mimo iż formalnie nie stanowi kary pozbawienia wolności, bez wątpienia skutkuje istotnym ograniczeniem tej sfery konstytucyjnych praw i wolności Skarżącego.

Skarżący podkreśla, że sposób, w jaki art. 22 § 1 k.k.w w związku z art. 204 k.k.w. kształtuje procedurę sądową, skutkuje nadmierną arbitralnością sądowego postępowania wykonawczego w przedmiocie wykonania środków zabezpieczających, w zakresie, w jakim nie respektuje podstawowego prawa

Skarżącego do wysłuchania i opiera rozstrzygnięcie sądu jedynie na opinii biegłych. Opierając się na stosownym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Skarżący podniósł, że każde postępowanie przed sądem musi być ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania poprzez zagwarantowanie jednostce prawa do wysłuchania. Natomiast pozbawienie Skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w postępowaniu dotyczącym wykonania środków zabezpieczających, w sytuacji, gdy na mocy zaskarżonych przepisów jest on obok obrońcy i prokuratora uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie sądu I instancji w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, pozbawia ponadto Skarżącego możliwości wysłuchania ustnego uzasadnienia postanowienia sądu II instancji, które to wysłuchanie stanowi istotny element orzeczniczy.

W ocenie Skarżącego, mając na uwadze przedmiot postępowania dotyczącego wykonywania środków zabezpieczających oraz wagę praw jednostki, których dotyczy rozstrzygnięcie, a mianowicie fundamentalnego prawa do wolności osobistej, podkreślić należy konieczność takiego ukształtowania procedury sądowej, która zapewni pełną realizację wszelkich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie merytorycznego rozpatrzenia sprawy i rzetelnego rozstrzygnięcia opartego na kompletnym stanie faktycznym, którego ustalenie możliwe jest tylko przy udziale Skarżącego w posiedzeniu sądu.

Skarżący przyznaje, że ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody w kształtowaniu procedur sądowych, w tym w stanowieniu wymogów formalnych w celu usprawnienia postępowania, ale w granicach, w jakich nie niweczy to celu danego postępowania. Zauważa przy tym, że przepis art. 22 § 1 k.k.w. w brzmieniu sprzed nowelizacji na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 r., przewidywał obowiązek powiadomienia przez sąd m.in. skazanego i

jego obrońcy o terminie i celu posiedzenia oraz zapewnił im prawo udziału w posiedzeniu sądu. Jednakże - w ocenie Skarżącego - mając na uwadze daleko idące konsekwencje nowelizacji, skutkujące pozbawieniem go prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie przedłużenia wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 94 § 1 k.k. w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, należy dojść do wniosku, że powyższe ograniczenie uprawnień procesowych pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do zamierzonych przez ustawodawcę celów nowelizacji wskazanych w projekcie ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r. Celami tej nowelizacji były bowiem względy ekonomii procesowej, tj. usprawnienie procedur, zmniejszenie kosztów postępowań i skrócenie czasu ich trwania. Jednocześnie Skarżący wskazuje, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, iż szybkość postępowania nie jest wartością, na rzecz której można poświęcać ochronę praw podmiotowych, do których niezaprzeczalnie należy prawo do sądu.

Skarżący zauważa także, iż z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r. jednoznacznie wynika, że zniesienie zasady udziału stron i innych uczestników postępowania poprzez ograniczenie udziału stron w posiedzeniu do najistotniejszych spraw, nie spowoduje ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności skazanego, ponieważ bez udziału stron zapadać będą jedynie postanowienia w kwestiach incydentalnych bądź orzeczenia wydawane wyłącznie na korzyść skazanego. Jednakże, w ocenie Skarżącego, nie sposób zaliczyć sądowego postępowania wykonawczego dotyczącego kwestii przedłużenia stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym do powyższych dwóch kategorii spraw. Tym bardziej że umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym stanowi *de facto* pozbawienie wolności i tym samym wkracza w fundamentalną sferę konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela, jaką jest wolność osobista. Z uwagi zatem na charakter

przedmiotowego dobra konieczny jest osobisty udział osoby, wobec której wykonuje się powyższy środek zabezpieczający, w posiedzeniu sądu, co stanowić będzie realizację konstytucyjnego prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Odnosząc się do pozostałych kwestii natury formalnej, oprócz wykazanego już ostatecznego charakteru postanowienia z dnia lipca 2012 r. oraz terminowego wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, Skarżący miał na uwadze treść art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z których wynika, że przedmiotem kontroli w trybie skargi mogą być wyłącznie przepisy, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej wydał ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie konstytucyjnych praw i wolności skarżącego. Tym samym konieczne jest istnienie związku między normą poddawaną kontroli konstytucyjnej a podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia.

W ocenie Skarżącego, zaskarżona regulacja z art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. stanowiła podstawę wydania przez oba orzekające sądy postanowień z dni: czerwca 2012 r. i lipca 2012 r.

Pomiędzy przedmiotowymi postanowieniami a zaskarżoną regulacją istnieje bowiem związek merytoryczny, gdyż zastosowanie przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. kształtuje postępowanie wykonawcze w sposób, który bezpośrednio przekłada się na treść wydanego w sprawie orzeczenia.

Pismem z dnia 9 czerwca 2014 r. udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej M W. zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zdaniem Rzecznika, zarzuty Skarżącego podniesione w skardze zasługują na uwzględnienie w całości.

Odnosząc się do aktualnego brzmienia przepisów art. 22 § 1 i art. 204 k.k.w., Rzecznik - podobnie jak Skarżący - zauważył, że, zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r., zmiana zasady udziału stron i innych uczestników postępowania w posiedzeniu wykonawczym, poprzez przyjęcie zasady rozpoznawania spraw bez udziału stron, została wprowadzona ze względu na ekonomikę procesową, a udział stron został przewidziany głównie w posiedzeniach, na których rozważana jest kwestia pozbawienia skazanego wolności. Natomiast bez udziału stron zapadać będą postanowienia w kwestiach incydentalnych bądź orzeczenia wydawane wyłącznie na korzyść skazanego.

W konsekwencji powyższego, treść art. 204 § 1 k.k.w. nie odpowiada założeniom przyjętym przez ustawodawcę, a osoba pozostająca w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie jest doprowadzana na posiedzenie, mimo iż faktycznie na tym posiedzeniu sąd rozstrzyga o dalszym pozbawieniu człowieka wolności. Nadto powołany przepis nie przewiduje także udziału w posiedzeniu obrońcy detencjonowanego.

Rzecznik zauważył także, iż problem podniesiony w skardze konstytucyjnej został dostrzeżony, czego konsekwencją jest rządowy projekt nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, który przewiduje m.in. nowelizację art. 204 k.k.w. Zakłada ona obowiązkowy udział w posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania pobytu sprawcy w zakładzie zamkniętym prokuratora oraz obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.

Jak podkreślono, Rzecznik, w piśmie z dnia 20 stycznia 2014 r., skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, stanął na stanowisku, iż udział sprawcy przebywającego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego

powinien być obowiązkowy, chyba że sprawca dobrowolnie z udziału w posiedzeniu zrezygnuje.

Mając na uwadze, że powyższa nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego jest na etapie projektu, zdaniem Rzecznika, zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej zachowują w pełni aktualność.

Rzecznik zauważył również, iż problemem udziału stron postępowania w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. zajmowały się po dniu 1 stycznia 2012 r. sądy.

W praktyce problem ten dotyczył jednakże jedynie udziału w takim posiedzeniu obrońcy detencjonowanego, a nie osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Niejednolite orzecznictwo sądów w zakresie udziału obrońcy obligatoryjnego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym zostało ujednolicone w wyniku wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12 (Lex nr 1282440), w którym zajął on stanowisko, iż obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., ma obowiązek, z zastrzeżeniem art. 22 § 1a in fine k.k.w., uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. (art. 204 § 1 k.k.w., art. 94 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 339 § 5 k.p.k.).

O ile jednak praktyka udziału obrońcy obligatoryjnego w posiedzeniu sądu, mającym za przedmiot dalsze pozostawanie sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, została poprzez powyższy judykat Sądu Najwyższego ostatecznie ukształtowana, to w dalszym ciągu utrzymuje się - w opinii Rzecznika - niekonstytucyjny stan prawny dotyczący udziału w takim posiedzeniu detencjonowanego.

Rzecznik zwrócił uwagę, iż Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie zwracał uwagę, że na istotę sprawiedliwości proceduralnej, będącej elementem konstytucyjnego prawa do sądu, składa się m.in. możliwość bycia wysłuchanym.

Rzecznik podkreśla przy tym, iż wprowadzić prawo do sądu nie jest prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniom, ale, jego zdaniem, ograniczenie tego prawa w aktualnym stanie prawnym, z uwagi na przesłankę szybkości czy usprawnienia postępowania, nie może „przejsć” testu konieczności i proporcjonalności. Postanowienie sądu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym stanowi bowiem faktycznie rozstrzygnięcie o dalszym pozbawieniu detencjonowanego wolności. Z kolei, wskazane przez ustawodawcę uzasadnienie dla wprowadzenia braku udziału detencjonowanego w posiedzeniu sądu, na którym rozstrzyga się kwestia pozbawienia go wolności osobistej przez umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym, nie może zostać uznane za odpowiadające sprawiedliwości proceduralnej.

W rezultacie, Rzecznik stanął na stanowisku, iż art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w., w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego, wskazanego w art. 94 k.k., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów, podniesionych w skardze konstytucyjnej, odnieść należy się do kwestii formalnych związanych z dopuszczalnością jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z

Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego przepisu Konstytucji dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia kilku przesłanek. Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, Trybunał Konstytucyjny nie ma natomiast kompetencji w zakresie badania skarg dotyczących sposobu stosowania określonych przepisów. Skarga może być skierowana wyłącznie przeciw przepisowi, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Przepis, który nie stanowił podstawy indywidualnego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Orzeczenie stanowiące przesłankę wniesienia skargi musi mieć charakter ostateczny. Podstawę skargi stanowią wolności lub prawa konstytucyjne. Skarżący powinien wskazać w swojej skardze wolności i (lub) prawa konstytucyjne, które zostały naruszone przez kwestionowane przepisy, a ponadto uzasadnić sformułowane w skardze zarzuty.

Należy zauważyć, że skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 22 lutego 2001 r., sygn. Ts

193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., sygn. Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145; 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84; 13 listopada 2007 r., sygn. SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 i 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W kwestii wnoszenia skarg konstytucyjnych art. 79 ust. 1 Konstytucji odsyła do zasad określonych w ustawie, którą jest ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 47 ust. 1 tej ustawy, skarga konstytucyjna, poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie kwestionowanego aktu normatywnego (lub jego części), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Skarga powinna być wniesiona w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Brak skargi konstytucyjnej w przedstawionym zakresie lub przekroczenie terminu do wniesienia skargi wyłącza możliwość orzekania w jej przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny.

Należy w tym miejscu zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny, w postanowieniu z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 178/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 418, stwierdził, iż „przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi jest konstytucyjność podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu czy organu administracji publicznej. Przy tym nie chodzi tu o przepis wprost wskazany w

petitum rozstrzygnięcia czy w jego uzasadnieniu, ale o te regulacje, które rzeczywiście znalazły zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy skarżącego.”.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżony przepis stanowi - w rozumieniu art. 79 Konstytucji - podstawę rozstrzygnięcia wobec skarżącego, jeżeli współkształtuje treść tego rozstrzygnięcia. Nie jest przy tym istotne, czy przepis ten został wyraźnie powołany przez sąd lub organ administracji publicznej, czy też dany organ w ogóle nie wymienia danego przepisu (np. wyrok z dnia 9 października 2001r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, postanowienie z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124, wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39).

Skargę można skierować tylko wobec przepisu, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia, tzn. musiał mieć istotny wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia i stanowić źródło zarzucanego naruszenia praw konstytucyjnych (postanowienie z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. SK 40/09, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 6).

Wskazana wyżej sytuacja występuje w przedmiotowej sprawie. Pomimo iż orzekające w niniejszej sprawie sądy wydały swoje postanowienia – odpowiednio – na podstawie art. 94 § 2 k.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w i art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., to należy zgodzić się ze Skarżącym, iż zaskarżona przez niego regulacja prawna w postaci art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. stanowiła podstawę prawną ostatecznego rozstrzygnięcia zapadłego w tym postępowaniu.

Należy przy tym zauważyć, że, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zarzut niekonstytucyjności podniesiony w skardze może dotyczyć zarówno przepisów wskazanych wprost w sentencji ostatecznego orzeczenia, jak i przepisów, wprowadzie niepowołanych w sentencji, ale wynikających z treści uzasadnienia takiego orzeczenia. Skarżący może zatem

kwestionować nie tylko przepisy procesowe, tworzące *sensu stricto* podstawę orzeczenia w jego sprawie, ale także przepisy materialnoprawne oraz procesowe powołane w uzasadnieniu. Mając powyższe na względzie, należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w K , w uzasadnieniu postanowienia z dnia lipca 2012 r., sygn. akt , wprost odnosi się do przepisu art. 204 § 1 k.k.w., uznając, iż został on prawidłowo zastosowany przez sąd I instancji, co jednoznacznie wskazuje, że stanowił on podstawę rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego. Z kolei związany z nim przepis art. 22 § 1 k.k.w., znajdujący się w części ogólnej Kodeksu karnego wykonawczego, zdeterminował kształt sądowego postępowania wykonawczego w przedmiotowej sprawie, które zostało przeprowadzone bez udziału stron postępowania, w tym Skarżącego.

Nie ulega także wątpliwości, że skarga konstytucyjna została wniesiona z zachowaniem ustawowego terminu i dotyczy ona ostatecznego rozstrzygnięcia.

Jak z powyższego wynika, skarga konstytucyjna wniesiona w niniejszej sprawie spełnia przesłanki formalne pozwalające na jej merytoryczne zbadanie.

Zaskarżone przepisy Kodeksu karnego wykonawczego posiadają następujące brzmienie:

„**Art. 22.** § 1. Prokurator, skazany oraz jego obrońca, sądowy kurator zawodowy, pokrzywdzony, a także inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi. W posiedzeniu sądu wyższej instancji mają prawo wziąć udział osoby, którym przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji.”;

„**Art. 204.** § 1. Sąd, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawanie sprawcy w zamkniętym zakładzie, w którym wykonuje się środek zabezpieczający, nie jest konieczne, bezzwłocznie

orzeka w przedmiocie dalszego stosowania tego środka. W razie potrzeby sąd zasięga opinii innych biegłych.

§ 2. Na postanowienie w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego przysługuje zażalenie.”.

Art. 22 k.k.w. dotyczy problematyki prawa do obrony w postępowaniu wykonawczym, w sensie materialnym, przysługującego skazanemu, a więc całokształtu uprawnień, które umożliwiają mu odpieranie zarzutów i przedstawianie własnych racji. Należy do nich m.in. udział skazanego w posiedzeniu sądu.

Do dnia wejścia w życie powołanej wyżej ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r., a więc do dnia 1 stycznia 2012 r., przepis art. 22 § 1 k.k.w. miał inne brzmienie:

„**Art. 22.** § 1. O terminie i celu posiedzenia sądu zawiadamia się prokuratora, skazanego i jego obrońcę, a także sądowego kuratora zawodowego w zakresie jego działania, a w razie potrzeby inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1. Biorą oni udział w posiedzeniu, jednakże ich niestawiennictwo nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.”.

Przy czym przepis art. 19 § 1 k.k.w. stanowił, że sąd orzeka na wniosek prokuratora, skazanego albo jego obrońcy lub pełnomocnika oraz z urzędu, a jeśli ustawa tak stanowi - na wniosek innych osób, zaś zgodnie z brzmieniem art. 8 § 2 k.k.w. w postępowaniu przed sądem skazany musiał mieć obrońcę, jeżeli:

- 1) był głuchy, niemy lub niewidomy,
- 2) zachodziła uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności,
- 3) nie ukończył 18 lat,

4) nie władał językiem polskim.

Poprzednia redakcja przepisu art. 22 § 1 k.k.w. wprowadziła obowiązek każdorazowego zawiadamiania podmiotów w nim wymienionych, w tym skazanego, o terminie i celu posiedzenia. W ocenie Zbigniewa Hołdy i Kazimierza Postulskiego (*Komentarz do art. 22 Kodeksu karnego wykonawczego*, stan prawny na dzień 1 lutego 2008 r., Lex), <<[n]iezawiadomienie skazanego o terminie i celu posiedzenia jest z reguły takim uchybieniem procesowym, które może mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Skazany bowiem zostaje pozbawiony w ten sposób nie tylko prawa do obrony materialnej, ale też np. możliwości ustanowienia obrońcy, który również miałby prawo uczestniczenia w posiedzeniu (zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 1997 r., II KKN 150/96, „Prok. i Prawo” 1997, nr 6, poz. 17). Taka sytuacja z reguły nie wystąpiłaby tylko w przypadku decyzji obligatoryjnych (zob. np. art. 75 § 1 k.k. i art. 160 § 1). Wprawdzie stawienie skazanego na posiedzenie nie jest obowiązkowe (z możliwością odstępstw od tej zasady przewidzianymi w art. 23), ale o terminie posiedzenia musi być on zawsze prawidłowo zawiadomiony.>>.

W ocenie wymienionych wyżej komentatorów, niestawienie skazanego na posiedzeniu nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, jednakże w takim wypadku sąd każdorazowo powinien ustalić przyczynę nieobecności skazanego, rozważyć skorzystanie z możliwości, jakie wynikają z art. 23 k.k.w. (możliwość zarządzenia sprowadzenia skazanego na posiedzenie sądu, możliwość zlecenia przesłuchania skazanego sądowi wezwanemu, w którego okręgu skazany przebywa, oraz, jeśli postępowanie sądowe dotyczy skazanego pozbawionego wolności, możliwość odbycia posiedzenia w zakładzie karnym, w którym on przebywa), a także zastanowić się, czy i na ile niewysłuchanie skazanego może mieć wpływ na treść postanowienia. Dotyczy to w szczególności postępowania przed sądem pierwszej instancji, natomiast

postępowania odwoławczego zwłaszcza wtedy, gdy skazany nie został wysłuchany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Obrońcę skazanego w poprzednim stanie prawnym zawiadamiało się o terminie i celu posiedzenia, jeżeli został ustanowiony lub wyznaczony w postępowaniu wykonawczym (art. 8 § 1 i § 2 k.k.w.).

Zawarte w art. 22 § 1 k.k.w. przyzwolenie na rozpoznanie sprawy pod nieobecność obrońcy obowiązkowego (art. 8 § 2 k.k.w.) stanowiło natomiast wyjątek od wyrażonej w tym przepisie zasady, iż jego niestawiennictwo wstrzymuje rozpoznanie sprawy.

W wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw nastąpiła istotna z punktu widzenia ekonomiki procesowej zmiana zasady udziału stron i innych uczestników postępowania w posiedzeniu - poprzez przyjęcie zasady rozpoznawania spraw bez udziału stron.

Jak podniesiono w uzasadnieniu do projektu przedmiotowej ustawy nowelizującej (Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3961), podstawowym celem reformy prawa karnego jest poprawienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tj. usprawnienie procedur, zmniejszenie kosztów postępowań, skrócenie czasu ich trwania, a także - w odniesieniu do postępowania wykonawczego w sprawach karnych - zwiększenie efektywności orzekanych kar.

Do zasadniczych kierunków zmian zaproponowanych w tym projekcie projektodawca zaliczył m.in. zniesienie zasady udziału stron we wszystkich posiedzeniach, gdyż całkowicie wystarczające i bardziej racjonalne jest stworzenie takiej możliwości tylko w sprawach najistotniejszych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu do projektu ustawy, „[i]stotną propozycją z punktu widzenia ekonomiki procesowej jest zmiana zasady udziału

stron i innych uczestników postępowania w posiedzeniu przez przyjęcie zasady rozpoznawania spraw bez udziału stron (art. 22 § 1 K.k.w.).

Zmiana ta powoduje wprowadzenie stosownych zmian przepisów w art. 21 K.k.w. oraz części szczególnej Kodeksu karnego wykonawczego, przewidujących prawo do udziału stron oraz innych osób w posiedzeniach. Są to głównie posiedzenia, na których rozważana jest kwestia pozbawienia skazanego wolności, tj.: posiedzenie w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 48 K.k.w.), posiedzenie w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w sytuacji uchylania się przez skazanego od odbywania kary ograniczenia wolności (art. 65 § 2 K.k.w.), posiedzenie w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 152 § 3 K.k.w.), posiedzenie w przedmiocie odroczenia wykonania kary lub przerwy w wykonaniu kary (art. 153a § 1 K.k.w.), posiedzenie w przedmiocie warunkowego zwolnienia i jego odwołania (art. 160 § 2 i art. 161 § 1 K.k.w.), posiedzenie w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności (art. 178 § 2 K.k.w.).

(...)

Bez udziału stron natomiast odbywać się będą posiedzenia w przedmiocie np.: rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykonania orzeczenia (art. 13 § 1 K.k.w.), przekazania sprawy według właściwości, wstrzymania wykonania orzeczenia, zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (art. 45 K.k.w.), umorzenia grzywny (art. 51 K.k.w.), umorzenia lub zawieszenia postępowania wykonawczego (art. 15 K.k.w.), uchylenia lub zmiany poprzednio wydanego postanowienia w trybie art. 24 § 1 K.k.w., zmniejszenia liczby godzin pracy społecznie użytecznej lub wysokości miesięcznych potrąceń za pracę (art. 61 K.k.w.), obligatoryjnego odroczenia wykonania kary ograniczenia wolności (art. 62 § 2 K.k.w.), obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary (art. 178 § 2 in fine K.k.w.).

Bez udziału stron zatem zapadać będą postanowienia w kwestiach incydentalnych, bądź orzeczenia wydawane wyłącznie na korzyść skazanego. Nie będzie również konieczny udział obrońcy z urzędu w posiedzeniu w sytuacji, kiedy sąd będzie orzekał na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (art. 22 § 1a in fine K.k.w.).

W art. 22 § 1a K.k.w. dokonano zmiany technicznej będącej konsekwencją modyfikacji treści art. 22 § 1 w odniesieniu do obecnego brzmienia tego przepisu.

Orzeczenia zaś odnoszące się do istoty postępowania wykonawczego, a wydawane na posiedzeniu bez udziału stron, jak np. w przedmiocie zawieszenia, bądź umorzenia postępowania wykonawczego lub umorzenia grzywny, będą zaskarżalne (art. 15 § 2a K.k.w.).

Powyższa regulacja uwzględnia również tendencję zmian zasad udziału w posiedzeniu, przyjętą w Kodeksie postępowania karnego nowelą z 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Obecnie istniejąca w postępowaniu wykonawczym zasadnicza różnica, co do zasady udziału w posiedzeniu nie znajduje uzasadnienia, przy czym podkreślenia wymaga, że regulacja obowiązująca obecnie w Kodeksie postępowania karnego (np. art. 459 § 1 i 2 K.p.k.) sprzyja sprawności postępowania, podczas gdy zasady udziału stron i innych osób w posiedzeniach obowiązujące dotychczas w postępowaniu wykonawczym mogą powodować nieuzasadnione przedłużanie tego postępowania. Proponowana zmiana uczyni również bezprzedmiotowymi rozważania, co do wprowadzenia zasady rozstrzygania w postępowaniu wykonawczym zarządzeniem, gdyż procedowanie sądu na posiedzeniu bez konieczności zawiadamiania stron w sensie technicznym niewiele różni się od rozstrzygania zarządzeniem, zważywszy na fakt, że zarządzenia takie musiałyby zawierać uzasadnienie z powodu ich zaskarżalności. Jednocześnie usuwa to wątpliwości, co do zgodności proponowanych rozwiązań z Konstytucją RP,

które mogłyby powstawać przy przyjęciu ewentualnej zasady rozstrzygnięcia w postępowaniu wykonawczym w drodze zarządzenia.

Proponuje się również wprowadzenie zmiany, co do zasady udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, przez przyznanie tego prawa tym osobom, które miały prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu I instancji (art. 22 § 1 zd. 2 K.k.w.). Regulacja taka likwiduje niespójności istniejące w K.p.k. i K.k.w. - uregulowanie obecnie obowiązujące w K.k.w., przyznaje bowiem prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego we wszystkich wypadkach, również mniej istotnych merytorycznie. Jest ono zupełnie rozbieżne z rozwiązaniem obowiązującym w K.p.k., ograniczającym właśnie udział stron w posiedzeniu sądu odwoławczego do wskazanych w przepisach sytuacji, tj. gdy zaskarżone postanowienie kończy postępowanie, bądź gdy strony miały prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu I instancji. Celowym jest też wprowadzenie terminu instrukcyjnego dla rozpoznawania zażalenia przez sąd odwoławczy, tożsame w treści i uzasadnieniu z terminem instrukcyjnym dla rozpoznania wniosku lub skargi (art. 20 § 4 K.k.w.).”.

Z dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiła zatem zmiana przepisu art. 22 § 1 k.k.w., który w miejsce zasady udziału stron i innych uczestników postępowania wykonawczego w posiedzeniu sądu wprowadził zasadę rozpoznawania spraw bez udziału stron, zaś prokurator, skazany oraz jego obrońca, sądowy kurator zawodowy, pokrzywdzony, a także inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1 k.k.w., mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi.

Jednocześnie do art. 22 k.k.w. dodano jednostkę redakcyjną w postaci § 1a wprowadzającą rozwiązanie, iż niestawiennictwo osób, o których mowa w art. 22 § 1 k.k.w., należycie zawiadomionych o terminie i celu posiedzenia, nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.

W przypadkach, w których art. 22 § 1 k.k.w. daje prawo udziału określonych osób w posiedzeniu sądu, istnieje obowiązek zawiadomienia ich o terminie i celu posiedzenia. Z brzmienia przepisów art. 22 § 1 i § 1a k.k.w. wynika nie tylko obowiązek zawiadomienia stron i innych podmiotów wymienionych w przepisach szczególnych o terminie i celu posiedzenia, gdy ustawa tak stanowi. Z art. 22 § 1 k.k.w. wynika ponadto ich prawo wzięcia udziału w posiedzeniu. O tym prawie muszą one być poinformowane, co wynika z brzmienia art. 16 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. (zob. Kazimierz Postulski, *Komentarz do art. 22 Kodeksu karnego wykonawczego*, stan prawny na dzień 21 lipca 2014 r., Lex).

Obrońcę skazanego zawiadamia się o terminie i celu posiedzenia, jeżeli został ustanowiony lub wyznaczony w postępowaniu wykonawczym (art. 8 § 1 i § 2 k.k.w.). Bierze on udział w posiedzeniu, jednakże jego niestawiennictwo - pod warunkiem prawidłowego zawiadomienia - nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Wyjątkiem od zasady, że niestawiennictwo obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, są wypadki określone w art. 8 § 2 k.k.w., a więc takie, w których obrona jest obligatoryjna. W razie ich zaistnienia obecność obrońcy w posiedzeniu jest obowiązkowa, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.

Z kolei art. 204 k.k.w. obliguje sąd do bezzwłocznego rozpoznania sprawy i wydania postanowienia w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 § 1 k.k. (umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym), art. 95a § 1 k.k. (umieszczenie sprawcy przestępstwa skierowanego przeciwko wolności seksualnej, popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, w zakładzie zamkniętym) i art. 96 § 1 k.k. (umieszczenie sprawcy przestępstwa, popełnionego w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego, w zamkniętym

zakładzie leczenia odwykowego). Wynika to z faktu, iż tak ustawa, jak i sąd nie określają terminu, do którego dany środek zabezpieczający ma być stosowany.

Wydawanie, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 204 § 1 k.k.w., postanowienia co do dalszego stosowania środka zabezpieczającego nie rzadziej niż co 6 miesięcy jest obowiązkiem sądu, zsynchronizowanym z obowiązkiem kierownika zakładu zamkniętego przesyłania sądowi w takich samych odstępach czasu opinii o stanie zdrowia sprawcy i o postępach w leczeniu lub terapii (art. 203 § 1 k.k.w.).

W ocenie cytowanego wyżej Kazimierza Postulskiego (*Komentarz do art. 204 Kodeksu karnego wykonawczego*, stan prawny na dzień 21 lipca 2014 r., Lex), „[t]reść postanowienia sądu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego uzależniona jest od aktualnego stanu zdrowia psychicznego sprawcy i wyprowadzonych z niego prognoz co do jego zachowania się na wolności. O tym mogą się wypowiedzieć tylko osoby posiadające wiadomości specjalne - w rozumieniu art. 193 k.p.k. - z zakresu psychiatrii i psychologii, a więc osoby, które uczestniczyły poprzednio w postępowaniu, w którym zastosowano środek zabezpieczający (art. 93 k.k.). Dlatego w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego sąd może orzekać tylko na podstawie opinii lekarzy psychiatrów, odpowiadającej wymogom art. 202 k.p.k., wydanej przy udziale biegłego psychologa.”.

Brzmienie art. 204 k.k.w. nie uległo istotnej zmianie w wyniku wejścia w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. powołanej wyżej ustawy z dnia 16 września 2011 r. Wprowadzono jedynie do niego § 2, zgodnie z którym na postanowienie w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego przysługuje zażalenie. Nie wprowadzono natomiast regulacji, która przewidywałaby prawo stron do udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie orzekania o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego.

W konsekwencji powyższego faktu - mając na uwadze ogólną zasadę, wynikającą z art. 22 § 1 k.k.w., rozpoznawania spraw w postępowaniu

wykonawczym na posiedzeniu bez udziału stron, które mają prawo wziąć w nim udział jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi - należało dojść do ustalenia, że opisany wyżej stan prawny, zaistniały w wyniku nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, wyłącza udział stron, w tym skazanego i jego obrońcy, w posiedzeniu sądu, tak pierwszej jak i drugiej instancji, w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego.

Taki też charakter miały posiedzenia sądu I i II instancji w przedmiotowej sprawie dotyczącej Skarżącego.

Kazimierz Postulski (*Prawo skazanego do obrony w zmienionym Kodeksie karnym wykonawczym*, Palestra 2012, nr 7-8, str. 60), odnosząc się do kwestii będącej przedmiotem skargi w niniejszej sprawie, wyraził pogląd, iż projektodawcy, nowelizując treść art. 204 k.k.w., wzięli pod uwagę ekonomikę procesową oraz uwzględnili zmiany dotyczące zasad udziału stron w posiedzeniu, wprowadzone w Kodeksie postępowania karnego na mocy nowelizacji z dnia 10 stycznia 2003 r. (art. 96 k.p.k.).

Nadto autor ten w cytowanym wyżej *Komentarzu do art. 22 Kodeksu karnego wykonawczego* stwierdził, iż „[p]rawo skazanego do obrony w sprawach odnoszących się do istoty postępowania wykonawczego zostało zabezpieczone w ten sposób, że najistotniejsze, z punktu widzenia sytuacji skazanego, postanowienia wydawane na posiedzeniu bez udziału stron są zaskarżalne.”.

Z kolei Stefan Lelental (*Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, rok wydania 2014, wydanie 5, Legalis), wyraził pogląd, że „[o]dstąpienie od zasady udziału stron w postępowaniu wykonawczym przed sądem, stanowiącej, gdy chodzi o skazanego, element zapewnionego mu konstytucyjnie prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), uzasadnione względami ekonomiki procesowej, stanowi bardzo ważny argument przeciwko temu unormowaniu. Względny ekonomiki procesowej nie mogą bowiem mieć pierwszeństwa przed jedną z podstawowych zasad prawa

karnego wykonawczego, jaką jest udział stron w postępowaniu przed sądem (por. Z. Hołda, Prawo karne wykonawcze, Kraków 1998, s. 70; S. Paweła, Prawo karne wykonawcze, Zarys wykładu, Kraków 2003, s. 83, Hołda, Postulski, Komentarz 2007, s. 154-155).”.

Należy podkreślić, że dokonana w dniu 1 stycznia 2012 r. nowelizacja przepisów Kodeksu karnego wykonawczego spowodowała początkowo niejedolitą praktykę sądów powszechnych w zakresie udziału stron, w tym obligatoryjnego obrońcy, o którym mowa w art. 8 § 2 k.k.w., w posiedzeniach sądu dotyczących dalszego stosowania środka zabezpieczającego, o którym mowa w art. 94 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w postanowieniu z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt II AKo 128/12 (Lex nr 1220425), zauważył, że wprawdzie art. 204 § 1 k.k.w. wprost nie przewiduje wyjątku od zasady wynikającej z art. 22 § 1 k.k.w., iż w postępowaniu wykonawczym posiedzenia sądu odbywają się bez udziału stron, a wyszczególnione osoby mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi, jednakże wyraził pogląd, że w postępowaniu mającym za przedmiot orzekanie o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego udział obrońcy jest obowiązkowy, a strony winny być zawiadomione o terminie takiego posiedzenia. Przemawia za tym tak wykładnia celowościowa, jak i systemowa znajdująca oparcie w normach gwarancyjnych Konstytucji RP.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, należy mieć na uwadze, że w sytuacji, gdy poczytalność sprawcy budzi uzasadnione wątpliwości, a tak jest zawsze, gdy wydana w oparciu o art. 203 § 1 k.k.w. opinia biegłych o stanie zdrowia sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego wskazuje, że wymaga on dalszego internowania, to zachodzi przypadek obrony obligatoryjnej określony w art. 8 § 2 k.k.w., oznaczający, że sprawca nie tylko musi mieć ustanowionego obrońcę, ale też obowiązkowa jest obecność tego obrońcy na posiedzeniu sądu. Ta generalna zasada, o charakterze gwarancyjnym, ma - w ocenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku -

pierwszeństwo przed zasadą orzekania w postępowaniu wykonawczym na posiedzeniu niejawnym. Tak więc w przypadku obrony obligatoryjnej reguła wprowadzona przez przepis art. 22 § 1 k.k.w. nie obowiązuje.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku zwrócił także uwagę na okoliczność, że wynikająca z art. 22 § 1 k.k.w. zasada, regulująca przebieg postępowania wykonawczego, m.in. nie dotyczy posiedzeń, na których rozważana jest kwestia pozbawienia skazanego wolności, wskazując przykładowo na treść art. 48 k.k.w., art. 65 § 2 k.k.w. i art. 152 § 3 k.k.w. Z kolei wykonywanie środka zabezpieczającego, polegającego na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, wiąże się również z pozbawieniem wolności sensu stricto, a zatem, na zasadzie analogii, do orzekania w tej kwestii powinno się stosować te same reguły, w szczególności odnoszące się do realizacji prawa do obrony.

Odmienne stanowisko w kwestii udziału stron i obrońcy w postępowaniu w sprawie dalszego pozostawiania sprawcy w zamkniętym zakładzie zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt II AKzw 1193/12 (KZS 2012/11/66). Stanał on mianowicie na stanowisku, iż w sprawie o dalsze stosowanie internowania psychiatrycznego (art. 204 § 1 k.k.w.) zbędne jest zawiadomienie stron o posiedzeniu sądu, bo ustawa ich udziału w posiedzeniu nie przewiduje (art. 22 § 1 zdanie pierwsze k.k.w.). W ocenie sądu, strony nie mają prawa uczestniczyć w posiedzeniu, co tyczy także obrońcy mimo obrony obligatoryjnej. Zbędne jest też - w opinii sądu - sporządzanie protokołu posiedzenia (art. 143 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.), bo czynności sądu sprowadzają się do oceny opinii o stanie zdrowia internowanego.

Decydujący wpływ na praktykę, dotyczącą udziału stron w posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym, wywarło wydane już po wydaniu przez Sąd Okręgowy w K w dniu lipca 2012 r. prawomocnego

postanowienia w niniejszej sprawie, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12 (Lex nr 1282440).

Sąd Najwyższy w tym judykacie podkreślił, że wykonywanie środka zabezpieczającego, polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, ze swej istoty wiąże się z faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy (tu - osoby, która z założenia nie jest w stanie realizować swego prawa do obrony - art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w.), i to bez określenia z góry czasu jego trwania. Przy koniecznym uwzględnieniu odrębnego charakteru środków zabezpieczających, jako swoistych instytucji służących oddziaływaniu prewencyjnemu, a nie represyjnemu, trudno więc przejść do porządku nad tym, że każdorazowe orzekanie w przedmiocie dalszego stosowania tego środka wiąże się jednak z rozstrzygnięciem także w kwestii zwolnienia z faktycznego pozbawienia wolności albo dalszego jego wykonywania.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na treść uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r., z którego wynikało, iż bez udziału stron w posiedzeniach zapadać mają przede wszystkim postanowienia w kwestiach incydentalnych bądź wydawane wyłącznie na korzyść skazanego. Prawo udziału stron przewidziano natomiast tylko w posiedzeniach dotyczących spraw najistotniejszych, do których zaliczono głównie te, na których jest rozważana kwestia pozbawienia wolności. Analiza odnośnych uregulowań ustawowych potwierdza tak sformułowane racje. Jednakże - zdaniem Sądu Najwyższego - nawet ten znamieny fakt nie oznacza, że wykazanie uprawnienia (obowiązku) uczestniczenia obrońcy w posiedzeniu co do dalszego stosowania środka wymienionego w art. 94 § 1 k.k. może nastąpić na zasadzie niesprecyzowanej (bez konkretnego odniesienia normatywnego) analogii do udziału w nieokreślonych, licznych posiedzeniach postępowania wykonawczego, na których rozstrzygana jest kwestia pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Najwyższy, wychodząc z założenia o wewnętrznej spójności aktów prawnych, dokonał wykładni zwrotu zawartego w art. 22 § 1

k.k.w. „gdy ustawa tak stanowi”, odnoszącego się do uprawnienia stron i innych podmiotów do wzięcia udziału w posiedzeniu wykonawczym sądu.

Zdaniem Sądu Najwyższego, odczytanie znaczenia tego zwrotu powinno prowadzić do wniosku, że ustawowa ku temu podstawa nie musi wynikać jedynie z normy wywiedzionej z przepisów szczególnych Kodeksu karnego wykonawczego, lecz również z przepisów zawartych w innych ustawach. W świetle art. 1 § 2 k.k.w. nie chodzi przy tym o odwołanie się do ogólnych, zawartych w Kodeksie postępowania karnego regulacji, dotyczących udziału w posiedzeniu stron i obrońcy niezbędnego, jako że te zagadnienia zostały w art. 22 k.k.w. i art. 8 § 2 k.k.w. uregulowane autonomicznie, natomiast chodzi o to, że udział określonych podmiotów w posiedzeniu, choć nie wskazano na to wyraźnie w przepisach szczególnych Kodeksu karnego wykonawczego, może wynikać z treści przepisów Kodeksu karnego, normujących konkretne kwestie podlegające rozstrzygnięciu w postępowaniu wykonawczym. Regulacjami takimi są np. art. 74 § 1 i 2 k.k., art. 61 § 1 k.k.w. w zw. z art. 36 § 2 k.k., art. 67 § 4 k.k. (powinność wysłuchania skazanego przez sąd w kwestii czasu i sposobu wykonania nałożonych obowiązków przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, w kwestii ustanawiania, rozszerzania lub zmiany obowiązków w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności oraz w kwestii czasu i sposobu wykonania nałożonych obowiązków przy warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego), art. 72 § 1 pkt 6 w zw. z art. 74 § 2 k.k. (powinność odebrania od skazanego zgody na leczenie) oraz art. 93 k.k. i art. 94 § 3 k.k. (konieczność wysłuchania biegłych psychiatrów i psychologa na posiedzeniu mającym za przedmiot ponowne umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym).

W tym świetle Sąd Najwyższy, jako centralną w swoich rozważaniach, postawił kwestię specyfiki decyzji podejmowanych w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. Zdaniem Sądu Najwyższego, odnosząca się do tego przedmiotu regulacja art. 204 § 1

k.k.w. stanowi przede wszystkim normę kompetencyjną, która nakłada na sąd uszczegółowiony obowiązek okresowej kontroli zasadności pobytu internowanego w zakładzie psychiatrycznym (badania nadsyłanych opinii o stanie jego zdrowia, żądania opinii zakładu w każdym czasie, zasięgania opinii innych biegłych). Wszelkie zaś podstawy podejmowania we wskazanym przedmiocie decyzji ulokowano w przepisach art. 94 k.k. oraz w art. 93 k.k., które zawierają odniesienie tak do „pierwotnego” orzeczenia o umieszczeniu sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 § 1 k.k.), jak i do rozstrzygnięcia o zwolnieniu sprawcy, jeżeli jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, a w przeciwnym razie o „przedłużeniu” jego tam pobytu (art. 94 § 2 k.k.), jak też i decyzji o ponownym jego umieszczeniu w zakładzie (art. 94 § 3 k.k.). Dlatego też - zdaniem Sądu Najwyższego - ujęcie to przekonuje do wniosku, że w zakresie orzekania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 94 § 2 k.k. odpowiednie zastosowanie powinien mieć, w takim razie, art. 339 § 5 k.p.k. Jego treść odnosi się do posiedzenia sądu mającego za przedmiot orzeczenie omawianego środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 § 1 k.k. i przewiduje w nim m.in. udział obrońcy. Innymi słowy - zdaniem Sądu Najwyższego - można stwierdzić, że art. 94 § 2 k.k. stanowi ustawową podstawę (o której mowa w art. 22 § 1 k.k.w.) udziału obrońcy (a także prokuratora) w posiedzeniu mającym za przedmiot orzeczenie o dalszej internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.), jak przewiduje art. 339 § 5 k.p.k., stosowany odpowiednio w postępowaniu wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.).

Sąd Najwyższy zauważył także, iż w sytuacji określonej w końcowej części przepisu art. 22 § 1a k.k.w. (sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego) możliwe jest odbycie posiedzenia nawet w razie niestawiennictwa obrońcy niezbędnego, jak również to, że (zwłaszcza) w wypadku orzekania o zwolnieniu sprawcy z zakładu zamkniętego w ogóle może nie zachodzić wypadek obrony określonej w art. 8 § 2 k.k.w. Należy bowiem

mieć na uwadze, że w postępowaniu wykonawczym dokonuje się autonomicznej (zaktualizowanej) oceny okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną. Brak w art. 204 k.k.w. wyraźnego odniesienia do obowiązkowego udziału obrońcy ma zatem - w ocenie Sądu Najwyższego - swoje uzasadnienie w zróżnicowanym charakterze posiedzeń, których dotyczy ten przepis.

W konkluzji Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., ma obowiązek, z zastrzeżeniem wynikającym z treści art. 22 § 1a in fine k.k.w., uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. (art. 204 § 1 k.k.w., art. 94 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 339 § 5 k.p.k.).

O tym, że w wyniku opisanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego w sposób ostateczny została ukształtowana praktyka w zakresie udziału stron w posiedzeniu dotyczącym dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, świadczy treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2013 r., sygn. II AKzw 273/13 (KZS 2013/4/77), w którym stwierdzono: „Poprzednio doszło do rozbieżności praktyki - w tym Sądu Apelacyjnego w Krakowie - co do obecności obrońcy na posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania internowania psychiatrycznego (KZS 11/12 poz. 66). Początkowo przyjmowano pogląd, że wystarczające jest ustanowienie skazanemu obrońcy, bez jego obligatoryjnego udziału w posiedzeniu. Zachodzące wątpliwości zostały ostatecznie rozwiane postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 roku - I KZP 27/12, w którym wyjaśniono, że obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., ma obowiązek - z zastrzeżeniem wynikającym z treści art. 22 § 1a k.k.w. - uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 94 § 1 k.k.”.

W tym kontekście warto także zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. II AKzw 124/13 (opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl), w którym można przeczytać: <<Analizując akta przedmiotowej sprawy, w szczególności treść notatki urzędowej z dnia 6 lutego 2013 r., z której wynika, że strony nie były zawiadamiane i nie stawiały się, kiedy Sąd decydował o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego wobec S.B., uznać należy, że doszło do naruszenia art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą powodującą konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt I KZP 27/12, wypowiedział następujące zapatrywanie „obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., ma obowiązek, z zastrzeżeniem wynikającym z treści art. 22 § 1a in fine k.k.w., uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. (art. 204 § 1 k.k.w., art. 94 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 339 § 5 k.p.k.).”>>.

Analogiczną argumentację można znaleźć także w kolejnym postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. II AKzw 131/13 (Lex nr 1293922).

W kontekście wniesionej skargi konstytucyjnej istotne znaczenie ma także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., sygn. V KO 26/13 (Legalis), zgodnie z treścią którego, w przypadku orzekania na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. istnieje obowiązek zawiadomienia o terminie posiedzenia prokuratora, internowanego oraz jego obrońcy.

Sąd Najwyższy, orzekając w powyższej sprawie w innym składzie niż ten, który wydał postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12, ponownie zauważył, że z treści przepisów art. 22 § 1 k.k.w. i art. 204 k.k.w. nie wynika, aby sąd, procedując w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w., miał

ustawowy obowiązek zawiadomić o terminie posiedzenia prokuratora, obrońcę z urzędu osoby internowanej czy też internowanego. Poprzestanie tylko na analizie tych przepisów oznaczałoby - zdaniem Sądu Najwyższego - że w posiedzeniu takim nie ma obowiązkowego udziału wyznaczonego z urzędu obrońcy osoby internowanej, albowiem przepis art. 8 § 2 k.k.w. dotyczy tylko posiadania obrońcy w postępowaniu wykonawczym toczącej się przed sądem, ale nie obliguje obrońcy do udziału w posiedzeniach tego sądu, jak czyni to art. 79 § 1 pkt 3 i § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy ponownie podkreślił jednak, że, zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.k.w., prokurator, skazany oraz jego obrońca, sądowy kurator zawodowy, pokrzywdzony, a także inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1 k.k.w., mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi, przy czym taką ustawą może być także inna ustawa niż Kodeks karny wykonawczy. Skoro obowiązku zawiadomienia stron o terminie posiedzenia nie należy ograniczać li tylko do analizy przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, to - zdaniem Sądu Najwyższego - trzeba dostrzec, że przepisy Kodeksu postępowania karnego zawierają unormowanie, które nakazuje zawiadomienie stron oraz obrońców o posiedzeniu, na którym ma być rozstrzygany wniosek o orzeczenie środka zabezpieczającego (art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wprawdzie przepisy te na gruncie Kodeksu postępowania karnego odnoszą się wprost li tylko do wniosku prokuratora o orzeczenie środka zabezpieczającego w toku postępowania karnego, ale przecież zarówno zastosowanie po raz pierwszy środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, jak i orzekanie o dalszym jego stosowaniu odbywa się w oparciu o te same przesłanki prawne, które określone zostały w art. 94 § 1 k.k. Natomiast przepis art. 204 § 1 k.k.w. stanowi jedynie normę kompetencyjną określającą obowiązki sądu w zakresie badania legalności i zasadności pobytu osoby internowanej. W układzie zatem, gdy ustawa procesowa wymaga zawiadomienia stron o takim posiedzeniu, po odbyciu którego może zapaść

pierwsze orzeczenie o zastosowaniu środka zabezpieczającego, także tego z art. 94 § 1 k.k., równoznacznego z pozbawieniem wolności, to należy uznać, że ta reguła procesowa znajduje zastosowanie - z mocy art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 22 § 1 zdanie pierwsze in fine k.k.w. - w postępowaniu wykonawczym prowadzonym w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w. Tym samym Sąd Najwyższy w powyższym postanowieniu podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w omówionym wyżej postanowieniu o sygnaturze I KZP 27/12, jak również zawartą w nim argumentację prawną.

W konsekwencji powyższego rozumowania Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż w przypadku orzekania na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. istnieje obowiązek zawiadomienia o terminie posiedzenia prokuratora, internowanego oraz jego obrońcy. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że w kwestii charakteru stawiennictwa obrońcy osoby internowanej Kodeks karny wykonawczy ma własną regulację, odmienną od tej zawartej w treści art. 339 § 5 in fine k.p.k., z której wynika, że udział prokuratora i obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 94 albo 95 Kodeksu karnego jest obowiązkowy. Oznacza to, że w tym zakresie regulacja ujęta w przepisie art. 339 § 5 k.p.k. zostaje wyłączona na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. Przepis art. 22 § 1a k.k.w. wskazuje bowiem, że nie jest możliwe rozpoznanie sprawy wtedy, gdy obrońca „obligatoryjny” z art. 8 § 2 k.k.w. został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia (co do którego istniał obowiązek zawiadomienia), ale się na to posiedzenie nie stawiał, chyba że dojdzie do wydania orzeczenia na korzyść skazanego (internowanego) lub zgodnego z jego wnioskiem. Przez taką redakcję tej normy określono zasadę obowiązkowego udziału obrońcy, w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., jedynie w tych posiedzeniach sądu, po odbyciu których miałyby zapaść orzeczenie niekorzystne dla skazanego (internowanego) lub którym to orzeczeniem by nie uwzględniono - i to w całości - jego wniosku. Zasada ta (względnie obowiązkowego udziału obrońcy) dotyczy także posiedzeń sądu

odwoławczego, albowiem w posiedzeniu sądu wyższej instancji mają prawo wziąć udział te osoby, którym przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu I instancji (art. 22 § 1 in fine k.k.w.).

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu podniesionego w skardze konstytucyjnej na wstępie odnieść należy się do wskazanego przez Skarżącego wzorca kontroli zaskarżonej regulacji, tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z tym przepisem ustawy zasadniczej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd.

Prawo do sądu obejmuje: 1) prawo do uruchomienia procedury sądowej, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności – sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011 r., sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2 czy 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41) << [z]akres podmiotowy prawa do sądu został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Ustalając znaczenie tego terminu, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje

„wszelkie sytuacje - bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura tych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia w sytuacji rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej”;

wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, s. 555).>>.

Powyższy pogląd Trybunału Konstytucyjnego, dotyczący zakresu prawa do sądu, został powtórzony w kolejnych jego orzeczeniach, w tym w wyroku z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04 (OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114), jak również w wyroku z dnia 8 października 2013 r., sygn. K 30/11 (OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98), w którym Trybunał stwierdził: << Zastosowanie gwarancji wynikających z prawa do sądu uzależnione jest zawsze od tego, czy rozpatrywane zagadnienie należy powiązać z pojęciem „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie to było dotychczas wielokrotnie analizowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i rozumiane jest na gruncie konstytucyjnym w sposób autonomiczny. Nie można go interpretować jedynie przez odwołanie się do podobnych pojęć funkcjonujących na poziomie ustawowym w ramach procedury karnej, cywilnej czy administracyjnej. Z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika, że w sferze przedmiotowej prawo do sądu dotyczy możliwie najszerszego zakresu spraw rozpatrywanych przez sądy w związku z ich podstawową funkcją – sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. W tym sensie zakres normowania art. 45 ust. 1 Konstytucji, jeśli chodzi o zastosowane przez ustrojodawcę pojęcie „sprawy”, obejmuje te wszystkie spory prawne, które dotyczą istoty funkcji sądowego wymiaru sprawiedliwości. Poza tym zakresem pozostają natomiast spory wewnątrz aparatu państwowego (np. sprawy stosunku nadrzędności i podporządkowania między organami państwa) oraz - co do zasady - sprawy podległości służbowej urzędników (zob. wyrok TK

z 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58, cz. III, pkt 3.1.1 uzasadnienia).

Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu dotyczy wszystkich sytuacji, w których dochodzi do rozstrzygania o prawach danego podmiotu - w relacji zarówno do innych równorzędnych podmiotów, jak i władzy publicznej - a natura istniejącego stosunku prawnego wyklucza podejmowanie w tym zakresie arbitralnych decyzji. W rezultacie treść normatywna pojęcia „rozpatrzenie sprawy” utożsamiana jest z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, zapadającym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, która wywołuje skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każda czynność spełniająca wskazane kryteria zarezerwowana jest dla niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu, którego rozstrzygnięcie ma być dokonane w sposób sprawiedliwy, jawny oraz bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. wyroki TK z 27 maja 2008 r., sygn. SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63, cz. III, pkt 5; 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110, cz. III, pkt 5.1.1 uzasadnienia).

Podmiotem konstytucyjnego prawa do sądu jest „każdy”. To znaczy, że także w sferze podmiotowej prawo to ma charakter bardzo szeroki i obejmuje wszystkie „sprawy” dotyczące zarówno jednostki, jak i osób prawnych prawa prywatnego. Ochrona przewidziana w art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, ale może również obejmować inne postępowania, w których sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu.>>.

Na tle powyższych ustaleń można wyprowadzić uzasadniony wniosek, że spór o zasadność i prawidłowość dalszego stosowania wobec internowanego

środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W cytowanym wyżej wyroku z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że każde postępowanie przed sądem musi być ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu.

Z kolei w powołanym wyroku z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do zasady sprawiedliwości proceduralnej należącej do istoty konstytucyjnego prawa do sądu stwierdził: <<Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Poza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. zasady równości stron procesowych, czy też zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wyprowadzać z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko takie prezentuje konsekwentnie Trybunał Konstytucyjny. W podobny sposób wypowiada się również w

niektórych swoich orzeczeniach (nie odwołując się wprost do argumentów konstytucyjnoprawnych) Sąd Najwyższy (por. uchwały SN z: 28 października 1993 r., sygn. akt I KZP 24/93, OSNKW nr 11-12/1993, poz. 69 oraz 13 grudnia 2000 r., sygn. akt I KZP 42/2000, OSP nr 6/2001, poz. 93).

W wyroku w sprawie sygn. SK 5/02 Trybunał stwierdził, iż „w każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu”.>>.

W kwestii zapewnienia stronie prawa do wysłuchania Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już we wcześniejszym judykacie, a mianowicie w wyroku z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01 (OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14), w którym podkreślił, że powyższe prawo nie zostało wprawdzie wyrażone w Konstytucji, jednak jest powszechnie uznawane za składową prawa do sądu. Korzenie tego prawa odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars*, znaczącej dosłownie „niechaj będzie wysłuchana i druga strona”. Orzeczenie przez sąd na podstawie twierdzeń jednej strony postępowania nie ma przymiotu „rozpatrzenia” sprawy. Nie ulega wątpliwości, że dopiero wysłuchanie przez sąd argumentacji obu stron pozwala mu na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron i tylko taki tok postępowania sądu może być nazwany rozpatrywaniem sprawy. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, z całą pewnością uzyskanie przez jedną ze stron „sądowej sankcji” dla jej twierdzeń

nie może być utożsamiane z „rozpatrzeniem” sprawy, nie spełnia też wymogu sprawiedliwości proceduralnej.

W wyroku z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09 (OTK ZU nr 7/2009, poz. 113), Trybunał Konstytucyjny, przypominając wyrok z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05 (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2), ponownie podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że w praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych, czy nawet wszystkich postępowań w sprawach cywilnych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

W dalszej części powołanego judykatu z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił: <<Podejmując próbę wskazania podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej, wyznaczających granice swobody regulacyjnej prawodawcy, Trybunał wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo

rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,

– zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, jw., s. 38; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7, s. 89).

Wśród wymienionych fundamentalnych standardów sprawiedliwości proceduralnej szczególną rolę odgrywa wymóg zapewnienia stronom prawa do wysłuchania. Prawo to zakłada w szczególności zagwarantowanie odpowiednich uprawnień, umożliwiających stronom skuteczną obronę swoich słuszych interesów w postępowaniu sądowym. Do koniecznych uprawnień stron w sprawiedliwej procedurze sądowej należą m.in. odpowiednie środki zaskarżenia. Trybunał Konstytucyjny przypominał przy tym, że przy określaniu uprawnień przysługujących stronom niezbędne jest takie ukształtowanie środków proceduralnych, aby umożliwić właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron (zob. wyroki z: 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, jw., s. 914-915; 9 stycznia 2006 r., sygn. SK 55/04, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 1, s. 9; 12 grudnia 2006 r., sygn. P 15/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 171, s. 1779).

Kształtując uprawnienia stron postępowania, ustawodawca musi wziąć pod uwagę także ogólne cele postępowania oraz inne wartości, takie jak sprawność postępowania, wyważywszy kolidujące interesy. Trybunał Konstytucyjny zwracał w związku z tym uwagę na granice swobody regulacyjnej przy stanowieniu ustaw normujących postępowania sądowe. Swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli ograniczenie uprawnień procesowych strony jest

zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (zob. wyrok z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, jw., s. 915-916).>>.

Powyższe stanowisko w kwestii zasady sprawiedliwości proceduralnej Trybunał Konstytucyjny podtrzymał w wyroku z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09 (OTK ZU nr 10/2010, poz. 128), w którym podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania.

Odnosząc tak rozumiany wzorzec kontroli konstytucyjnej do kwestionowanej regulacji, należy uznać, że jest ona zgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Dochodząc do takiej konstatacji, należy w tym miejscu przypomnieć, że Skarżący, podnosząc zarzut niezgodności przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. z konstytucyjną zasadą prawa do sądu, a w szczególności z prawem do korzystania z rzetelnej procedury sądowej zgodnej z wymogami

sprawiedliwości i jawności, wskazał, iż powyższa regulacja pozbawiła go efektywnego udziału w postępowaniu, a w konsekwencji prawa do przedstawienia swoich racji przed sądem oraz prawa do wysłuchania. W konsekwencji rozstrzygnięcie sądu opiera się wyłącznie na opinii biegłych, co powoduje, że zaskarżona procedura cechuje się nadmierną arbitralnością. Nadto Skarżący podnosi, iż nie dość, że orzeczenia o dalszym jego pozostawieniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym zapadły pod jego nieobecność, to nie został zawiadomiony o terminie i celu posiedzenia dotyczącego rozstrzygnięcia o dalszym wykonywaniu wobec niego powyższego środka zabezpieczającego. Brak zawiadomienia go o wyznaczeniu przedmiotowego postępowania wynika także - zdaniem Skarżącego - z treści zaskarżonej regulacji.

Skarżący wskazuje przy tym, iż udział prokuratora, skazanego oraz jego obrońcy, sądowego kuratora zawodowego, pokrzywdzonego, a także innych osób, o których mowa w art. 19 § 1 k.k.w., w sądowym postępowaniu wykonawczym regulowany jest przez art. 22 § 1 k.k.w., który to przepis ogranicza udział wyżej wymienionych podmiotów w sądowym postępowaniu wykonawczym w posiedzeniach sądu I i II instancji do przypadków enumeratywnie wskazanych w treści ustawy. Z uwagi na brak przepisu szczególnego udział wyżej wymienionych osób w postępowaniu dotyczącym dalszego stosowania wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest wyłączony.

Jak z powyższego wynika, w ocenie Skarżącego, obecna redakcja przepisów art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. powoduje, że strony nie mają prawa uczestniczyć w posiedzeniu, co dotyczy także obrońcy mimo obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.). W postępowaniu o dalsze stosowanie internowania psychiatrycznego, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., brak jest także podstaw do zawiadamiania stron o posiedzeniu sądu, ponieważ ustawa ich udziału w posiedzeniu sądu nie przewiduje.

Jak należy przyjąć, co wynika z chronologii zdarzeń w sprawie Skarżącego, w ocenie tegoż Skarżącego, zaskarżone przepisy umożliwiają jedynie ustanowienie skazanemu obrońcy w trybie art. 8 § 2 k.k.w. - bez jego obligatoryjnego udziału w posiedzeniu - który może tylko zaskarżyć niekorzystne dla jego klienta rozstrzygnięcie do sądu odwoławczego (art. 204 § 2 k.k.w.).

Stwierdzenie zawarte w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich zgłaszającego swój udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej M W., iż „[z]arzuty skarżącego, podniesione w przedmiotowej skardze, zasługują na uwzględnienie w całości”, zdaje się potwierdzać ten tok rozumowania. Tym bardziej iż Rzecznik zwraca uwagę, że art. 204 k.k.w., jako przepis szczególny ustawy - Kodeks karny wykonawczy, nie przewiduje udziału w posiedzeniu sądu nie tylko detencjonowanego, ale także jego obrońcy.

Mając powyższe na uwadze, należy w tym miejscu powołać się na wyrok z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in.: „Dokonując oceny zgodności z Konstytucją zakwestionowanego we wniosku, pytaniu prawnym lub skardze konstytucyjnej przepisu prawa, Trybunał Konstytucyjny uwzględnia nie tylko treść danego przepisu, ale także jego wykładnię przyjętą przez sądy lub inne organy stosujące prawo, w celu ustalenia czy mamy tu do czynienia z utrwaloną wykładnią. W tym celu Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Sądu Najwyższego o wskazanie, jak prezentuje się praktyka odczytywania przez sądy zaskarżonych przepisów, w szczególności czy można stwierdzić ustalenie się stałej, powtarzalnej i powszechnej praktyki ich odczytywania. Kwestia ta ma istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli konstytucyjności dokonywanej w ramach kontroli konkretnej, inicjowanej skargą konstytucyjną. Zasadniczo Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 Konstytucji nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią

kontrolowanego przepisu, lecz praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi. Jednocześnie jednak w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtował się pogląd (por. np. postanowienie TK z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95), że stała, powtarzalna i powszechna praktyka odczytania kontrolowanego przepisu determinuje jego treść w takim stopniu, iż, mimo że przepis potencjalnie mógłby być także inaczej odczytywany (wykładany, interpretowany), ta właśnie utrwalona w praktyce treść czyni przepis zdolnym do poddania go kontroli konstytucyjności. W tym więc zakresie granica między brzmieniem prawa i brzmieniem utrwalonym dzięki powszechnej praktyce jego stosowania - ulega zatarciu, co wpływa na zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej.”.

W realiach niniejszej sprawy należy zauważyć, że cytowane postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12 oraz 8 maja 2013 r., sygn. V KO 26/13, jak również powołane wyżej postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2013 r., sygn. II AKzw 273/13, postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. II AKzw 124/13 oraz II AKzw 131/13, a jeszcze wcześniej postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 października 2012 r., sygn. II AKo 128/12, w sposób stały i powszechny ukształtowały praktykę sądową w zakresie odczytania brzmienia przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w., w szczególności w kwestii konieczności zawiadamiania określonych podmiotów o terminie i celu posiedzenia w przedmiocie dalszego pozostawania sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym oraz charakteru ich udziału w tym posiedzeniu.

Godzi się także zauważyć, że przyjęta przez Sąd Najwyższy i sądownictwo powszechne omówiona wyżej interpretacja przepisu art. 22 § 1

k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. została w zasadzie zaaprobowana przez przedstawicieli doktryny. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na glosatorów w osobach Magdaleny Kornak (*Glosa do postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 27/12, Lex*) oraz Igora Zgolińskiego (*Obligatoryjny udział obrońcy na posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego - glosa - I KZP 27/12, Legalis*).

Jednocześnie głosy krytyczne, dotyczące powyższej interpretacji prawnej, której dokonał Sąd Najwyższy (Karolina Bratek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 27/12, Lex*; Kazimierz Postulski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 27/12, Lex*), nie negują interpretacji, zgodnie z którą w posiedzeniu w przedmiocie przedłużenia pobytu internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym obligatoryjny jest udział jedynie jego obrońcy, lecz idą w przeciwnym kierunku i kwestionują w ogóle konieczność udziału jakichkolwiek podmiotów w posiedzeniu w przedmiocie dalszego pozostawiania internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

K. Postulski w powołanej wyżej glosie do postanowienia Sądu Najwyższego przypomniał m.in., że intencją wprowadzenia nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, w tym w zakresie nowych zasad udziału stron w posiedzeniach sądu w postępowaniu wykonawczym, był wzgląd na ekonomikę procesową. Nadto podkreślił, że wyjątki od zasady wyrażonej w art. 22 § 1 k.k.w., jak wszystkie wyjątki od zasad, nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Nie można więc wprowadzać innych wyjątków od tych, które przewiduje ustawa, nawet jeśli przyjęte w niej rozwiązanie budzi wątpliwości. Zauważa przy tym, że w żadnym z przepisów przewidujących wyjątki od zasady uzewnętrznionej w art. 22 § 1 k.k.w. Kodeks nie wymienia posiedzeń w przedmiocie środków zabezpieczających ani istnienia okoliczności, powodujących obowiązek wyznaczania skazanemu obrońcy z urzędu, jako

podstawy zawiadamiania stron o posiedzeniu i obligatoryjnego udziału w nim obrońcy.

Kwestionując stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w glosowanym postanowieniu o sygn. I KZP 27/12, zgodnie z którym istnieje obowiązek zawiadamiania stron o posiedzeniu wymienionym w art. 204 k.k.w., jak również obowiązkowy jest udział obrońcy w tym posiedzeniu, które wynikają z odpowiedniego stosowania w postępowaniu wykonawczym art. 339 § 5 k.p.k., K. Postulski wymienił trzy argumenty, które - w jego przekonaniu - przeczą powyższej interpretacji.

Przede wszystkim zwrócił uwagę na różny zakres ustaleń i ocen dokonywanych przez sąd w postępowaniu mającym za przedmiot umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego (art. 339 § 5 k.p.k.) i w postępowaniu w kwestii dalszego stosowania tego środka (art. 204 § 1 k.k.w.). W pierwszym z nich sąd ustala nie tylko okoliczności uzasadniające orzeczenie środka zabezpieczającego (art. 93 k.k.), ale przede wszystkim, czy mamy do czynienia z czynem zabronionym, jaka jest jego kwalifikacja prawna, czy podejrzany jest sprawcą czynu, czy jest on osobą niepoczytalną, jaki jest stopień szkodliwości społecznej czynu. W takim przypadku - zdaniem K. Postulskiego - ustawodawca zasadnie przewidział obowiązkowy udział w posiedzeniu prokuratora i obrońcy. Ich udział, także w wysłuchaniu biegłych, jest jak najbardziej pożądany. Inny jest natomiast przedmiot rozpoznania sądu w trybie art. 204 § 1 k.k.w. Sąd ustala tu jedynie, czy nadal istnieją przesłanki stosowania wobec sprawcy środka zabezpieczającego. Podstawowym i z reguły jedynym dowodem jest w tym przypadku pisemna opinia psychiatryczno-psychologiczna, nadsyłana przez kierownika zakładu zamkniętego. Przepis art. 204 k.k.w. nie przewiduje, jak art. 93 k.k., obowiązku wysłuchania biegłych, a więc wezwania ich na posiedzenie. Istnieje zatem możliwość wcześniejszego zapoznania się przez obrońcę z opinią i złożenia na piśmie ewentualnych wniosków w tym zakresie. Zdaniem K. Postulskiego, wobec tak wąskiego, jednokierunkowego

zakresu ustaleń udział obrońcy w posiedzeniu byłby zwykłą formalnością, sprzeczną z racjami, które legły u podstaw zmiany art. 22 § 1 k.k.w. Obrona obowiązkowa sprawcy czynu może w takim przypadku materializować się w szeregu innych czynności, takich jak składanie wniosków i innych pism procesowych, osobiste kontakty ze sprawcą celem ustalenia linii postępowania czy składanie zażaleń. W konsekwencji - w opinii tego glosatora - uwzględniając wskazane okoliczności, nie sposób doszukiwać się analogii między obu wymienionymi postępowaniami i wyprowadzać z niej wniosek o obowiązkowym udziale obrońcy w posiedzeniu prowadzonym w trybie art. 204 k.k.w.

Nadto K. Postulski, polemizując ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zauważył, że na szukanie analogii w przepisach Kodeksu postępowania karnego nie pozwala art. 1 § 2 k.k.w., bowiem problem udziału stron w posiedzeniu sądu został jednoznacznie zdefiniowany w art. 22 § 1 k.k.w., zaś przepisy, które przewidują wyjątki od tej zasady, zostały sformułowane tak, że nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do ich zakresu.

Poza tym K. Postulski podkreślił, że udział stron w posiedzeniach sądu w postępowaniu wykonawczym jest wyjątkiem od zasady, że nie biorą one udziału w tych posiedzeniach (art. 22 § 1 k.k.w.). Wyjątek od zasady ze swej istoty musi wynikać jednoznacznie z brzmienia przepisu szczególnego. Nie można zatem poszukiwać wyjątków od zasady w drodze analogii, a więc poprzez stosowanie wykładni rozszerzającej.

Mimo krytyki poglądów Sądu Najwyższego ze strony części przedstawicieli doktryny, jak to już wyżej wykazano, stała i powszechna praktyka sądowa odczytania kontrolowanego przepisu zdeterminowała jego treść.

W tym miejscu należy przypomnieć, że rzeczywiście z treści art. 22 § 1 k.k.w. i art. 204 k.k.w. nie wynika, aby sąd, procedując w trybie art. 204 § 1 k.k.w., miał ustawowy obowiązek zawiadomić o terminie posiedzenia prokuratora, obrońcę z urzędu osoby internowanej czy też internowanego. Poprzestanie tylko na analizie tych przepisów oznaczałoby, że w posiedzeniu takim nie ma obowiązkowego udziału wyznaczonego z urzędu obrońcy osoby internowanej, albowiem przepis art. 8 § 2 k.k.w. dotyczy tylko posiadania obrońcy w postępowaniu wykonawczym toczącym się przed sądem, ale nie obliguje obrońcy do udziału w posiedzeniach tego sądu. Regulacja ta jest przy tym odmienna od tej, która została ujęta w art. 79 § 1 i § 3 k.p.k.

W odróżnieniu od art. 204 k.k.w., przepis art. 22 § 1 k.k.w. nie zamyka kwestii udziału osób uprawnionych w posiedzeniu wskazując, że prokurator, skazany oraz jego obrońca, a także inne podmioty wymienione w tym przepisie mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, „gdy ustawa tak stanowi”.

Zgodnie z powołanymi wyżej judykataми Sądu Najwyższego, ową ustawą, o której stanowi art. 22 § 1 k.k.w., w przypadku posiedzenia w przedmiocie decyzji co do dalszego pozostawania sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jest Kodeks postępowania karnego, a w szczególności przepis art. 339 § 5 k.p.k., który nakazuje zawiadomienie stron oraz obrońców o posiedzeniu, na którym ma być rozstrzygany wniosek o orzeczenie środka zabezpieczającego. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, iż przepisy art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k. odnoszą się wprawdzie wprost jedynie do wniosku prokuratora o orzeczenie środka zabezpieczającego w toku postępowania karnego, ale stanął na stanowisku, że przecież zarówno zastosowanie po raz pierwszy środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jak i orzekanie o dalszym jego stosowaniu odbywa się w oparciu o te same przesłanki ustawowe określone w art. 94 § 1 k.k. Dlatego też - w ocenie Sądu Najwyższego - gdy ustawa procesowa wymaga zawiadomienia stron o takim posiedzeniu, po

odbyciu którego może zapasć pierwsze orzeczenie o zastosowaniu środka zabezpieczającego, także tego z art. 94 § 1 k.k., który jest równoznaczny z pozbawieniem wolności, to należy uznać, że ta reguła procesowa znajduje zastosowanie, na mocy art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 1 § 2 k.k.w. w związku z art. 22 § 1 zdanie pierwsze in fine k.k.w., również w postępowaniu wykonawczym prowadzonym w trybie art. 204 § 1 k.k.w.

Jak z powyższego wynika, Sąd Najwyższy odczytał przepis art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. w ten sposób, iż w przypadku orzekania na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. istnieje obowiązek zawiadomienia o terminie posiedzenia prokuratora, internowanego oraz jego obrońcy.

Odnosnie do charakteru stawiennictwa powyższych podmiotów na posiedzeniu w przedmiocie dalszego pozostawania internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, Sąd Najwyższy - jak zostało to wyżej wskazane przy analizie postanowień w sprawach o sygnaturach I KZP 27/12 i V KO 26/13 - przesądził o obligatoryjnym udziale w tym posiedzeniu jedynie obrońcy, w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., w sytuacji, gdy na tymże posiedzeniu miałoby zapasć orzeczenie niekorzystne dla internowanego lub którym to orzeczeniem by nie uwzględniono w całości jego wniosku.

Taka też powszechna praktyka odczytania tego przepisu i jego interpretacja przez sądy determinuje jego treść i ta utrwalona w praktyce treść przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. winna być poddana kontroli konstytucyjności.

Jak wynika z interpretacji przepisów art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w., dokonanej przez Sąd Najwyższy, internowany, podobnie jak prokurator i obrońca wyznaczony w trybie art. 8 § 2 k.k.w., muszą być obowiązkowo zawiadomieni o terminie i celu posiedzenia wyznaczonego w trybie art. 204 § 1 k.k.w. Należy z tego wyprowadzić wniosek, że internowany ma prawo wyrazić chęć wzięcia udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego

jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jednakże nie jest to równoznaczne z gwarancją jego udziału w tym posiedzeniu. Sąd może oczywiście sprowadzić internowanego na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 204 § 1 k.k.w., jednakże może także ograniczyć się do zawiadomienia internowanego o terminie i celu posiedzenia, bez sprowadzania go na posiedzenie ze szpitala psychiatrycznego, gdy przeszkodą będzie tu np. stan jego zdrowia. W takiej sytuacji posiedzenie w przedmiocie dalszego pozostawiania sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym odbędzie się z obligatoryjnym udziałem obrońcy oraz prokuratora, gdy na nie się stawi.

Jak zauważył Igor Zgoliński (*Obligatoryjny udział obrońcy na posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego – glosa – I KZP 27/12*, op. cit.), „...obowiązek uczestnictwa obrońcy w tego rodzaju posiedzeniu implikuje dalsze konsekwencje procesowe w postaci prawa do uczestniczenia w tym postępowaniu zarówno prokuratora, jak i internowanego (sprawcy). Skoro bowiem obrońca ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek uczestniczenia w posiedzeniu i należy go wezwać na termin, to przyjąć za tym trzeba, że z art. 22 § 1 k.k.w. wynika prawo pozostałych stron do udziału w posiedzeniu, a w konsekwencji obowiązek sądu zawiadomienia ich o terminie posiedzenia. Przemawia za tym zwłaszcza zasada równości stron. Jeżeli zaś pozostałe strony wyrażą wolę uczestnictwa, wówczas sąd powinien umożliwić im wzięcie w nim udziału. Wiążę się to z koniecznością sprowadzenia internowanego ze szpitala psychiatrycznego na posiedzenie, jeśli stan jego zdrowia nie będzie tu przeciwwskazaniem.”.

Jak wynika z dotychczasowej analizy przepisu art. 22 § 1 k.k.w w związku z art. 204 k.k.w. oraz praktyki jego odczytywania przez sądy, nie sposób wykazać, iż pozbawia on Skarżącego w każdym przypadku prawa do udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego wskazanego w art. 94 k.k. Można jedynie stwierdzić, iż powyższy przepis nie daje mu gwarancji osobistego udziału w powyższym posiedzeniu, na którym

decyduje się kwestia dalszego jego pozostawania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

W konsekwencji problem konstytucyjny w niniejszej sprawie sprowadza się do oceny kwestii, czy powyższy brak gwarancji po stronie Skarżącego każdorazowego osobistego udziału w posiedzeniu prowadzonym w trybie art. 204 § 1 k.k.w. jest zgodny z wzorcem z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a przede wszystkim - z prawem do korzystania ze sprawiedliwej procedury.

Odnosząc się do tego problemu trzeba mieć na uwadze, że - jak to już wyżej podkreślono - art. 22 § 1 k.k.w. wskazuje, iż prokurator, skazany oraz jego obrońca, a także inne podmioty wymienione w tym przepisie mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, „gdy ustawa tak stanowi”. Ustawą tą, zgodnie z interpretacją dokonaną przez Sąd Najwyższy, jest w niniejszej sprawie Kodeks postępowania karnego, a w szczególności art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.

Zgodnie z brzmieniem art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k., prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie, jeżeli prokurator złożył wniosek o orzeczenie środków zabezpieczających. W takiej sytuacji, zgodnie z brzmieniem art. 339 § 5 zdanie pierwsze k.p.k., stronom, obrońcom i pełnomocnikom przysługuje prawo do wzięcia udziału w takim posiedzeniu.

Należy jednakże zauważyć, że posiedzenie prowadzone w trybie art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k., gdy prokurator złożył wniosek o orzeczenie środków zabezpieczających, dotyczy w praktyce różnych sytuacji.

Pierwsza z nich to sytuacja wskazana w art. 323 § 3 k.p.k.

Zgodnie z brzmieniem powyższej regulacji, po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu śledztwa prokurator, w razie istnienia podstaw określonych w art. 99 § 1 k.k. (sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. i istnieje możliwość orzeczenia wobec niego zakazów lub obowiązku z art. 39 pkt 2-3 k.k. oraz

przepadku wymienionego w art. 39 pkt 4 k.k.) i art. 100 k.k. (możliwość orzeczenia przepadku w sytuacji, gdy postępowanie zostanie umorzone z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, z uwagi na wystąpienie okoliczności wyłączającej możliwość ukarania sprawcy czynu zabronionego czy też w sytuacji, gdy postępowanie karne zostanie warunkowo umorzone) lub w art. 43 § 1 i 2 k.k.s. oraz art. 47 § 4 k.k.s., występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie przepadku tytułem środka zabezpieczającego. Z takim wnioskiem prokurator może wystąpić również w wypadku umorzenia postępowania wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, o ile przepis przewiduje orzeczenie przepadku.

W wypadku wskazanym w art. 323 § 3 k.p.k. prokurator sam umarza postępowanie i występuje z wnioskiem o orzeczenie przepadku tytułem środka zabezpieczającego. W tej sytuacji przedmiotem rozpoznania sądu na posiedzeniu odbywanym w trybie art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k. jest tylko ta kwestia (art. 340 § 2 k.p.k.).

Inna jest sytuacja, gdy prokurator składa wniosek o orzeczenie środków zabezpieczających, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a istnieją określone w Kodeksie karnym podstawy do zastosowania środków zabezpieczających.

W takiej sytuacji prokurator - zgodnie z brzmieniem przepisu art. 324 § 1 k.p.k. - kieruje do sądu sprawę z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. W opisanym stanie faktycznym prokurator nie jest bowiem władny sam postępowania umorzyć.

Wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., nie dotyczy zatem sytuacji, gdy zachodzi potrzeba orzeczenia wobec sprawcy przepadku tytułem

tego środka, gdyż w tym przypadku znajdą zastosowanie przepisy art. 322 k.p.k. i 323 § 3 k.p.k.

W rezultacie, wniosek, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., dotyczy środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym (art. 93 i 94 k.k.), a także polegającego na orzeczeniu tytułem środka zabezpieczającego zakazów wymienionych w art. 39 pkt 2-3 k.k., tj. zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, obowiązku powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zakazu zbliżania się do określonych osób, zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, zakazu wstępu na imprezę masową, zakazu wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych, nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym lub zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 99 § 1 k.k.).

Należy przy tym zauważyć, że zasadą jest, iż rozpoznanie wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środków zabezpieczających, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 354 k.p.k., następuje na rozprawie, a na posiedzeniu tylko wówczas, gdy w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego i jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości, natomiast prezes sądu uzna za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy i podejrzanego.

Warto w tym momencie zwrócić także uwagę - co jest bardzo istotne - na okoliczność, iż przepis art. 339 § 5 k.p.k. jedynie częściowo reguluje zagadnienie udziału uczestników postępowania w posiedzeniach sądu, w tym w posiedzeniu wskazanym w art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż strony, a więc podejrzany, prokurator i pokrzywdzony, który uzyskał status

oskarżyciela posiłkowego, oraz obrońcy mają co do zasady prawo wzięcia udziału w posiedzeniu wymienionym m.in. w art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k., a więc w posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora o orzeczenie środków zabezpieczających. Oznacza to, że podmioty te powinny zostać zawiadomione o terminie i miejscu dokonywanej czynności. Zauważyć można jednak, że w odniesieniu do posiedzeń wskazanych w art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k. ogólne unormowanie przepisu art. 339 § 5 *in principio* k.p.k. uzupełniane jest innymi regulacjami. W odniesieniu do posiedzenia w przedmiocie wniosku prokuratora o orzeczenie środka zabezpieczającego istotne znaczenie ma przepis art. 339 § 5 *in fine* k.p.k., który obliguje do udziału w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 94 k.k. albo 95 k.k. prokuratora oraz obrońcę podejrzanego. *A contrario*, udział samego podejrzanego nie jest obowiązkowy w tej kategorii spraw rozpoznawanych na posiedzeniu w trybie art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.

Art. 339 § 5 *in fine* k.p.k. znajduje oparcie w przepisie art. 354 pkt 2 k.p.k., który to przepis, powielając częściowo unormowanie powołanego artykułu, wskazuje na obowiązkową obecność na posiedzeniu prokuratora i obrońcy podejrzanego oraz - co do zasady - podejrzanego.

W przypadku wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środków zabezpieczających, jeżeli sprawa kierowana jest na posiedzenie (zasadą jest - co należy przypomnieć - rozpoznanie wniosku na rozprawie), prezes sądu wzywa do stawienia podejrzanego i jego obrońcę (ich udział jest co do zasady obligatoryjny). Prezes sądu może jednak zrezygnować z wezwania podejrzanego i wtedy nie bierze on udziału w posiedzeniu, gdy z opinii biegłych wynika, że jego udział byłby niewskazany.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2001 r., sygn. IV KKN 652/00 (nr Lex 51426), <<[w] sytuacji, gdy orzeka się o

pozbawieniu człowieka wolności przez umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym, należy umożliwić mu realną obronę, w tym możliwość osobistego wypowiedzenia się przed sądem rozstrzygającym w tej kwestii, a odstępstwo od tego może następować wyjątkowo i tylko przy zachowaniu wszelkich wymogów prawa procesowego. Jeżeli zatem biegli nie wypowiedzieli się wyraźnie iżby udział podejrzanego w posiedzeniu sądu być niewskazany, to należy bądź to - w kontekście całokształtu tej opinii - uznać, że nie wynika z niej, aby obecność podejrzanego była niewskazana i zarządzić jego wezwanie albo też - mając także na względzie całokształt owej opinii - postanowić o jej uzupełnieniu w tym przedmiocie. (...) Wymóg, aby posiedzenie odbyło się „z udziałem obrońcy i podejrzanego”, przewidziany w art. 354 pkt 2 k.p.k., nie może być rozumiany jedynie jako powinność sądu powiadomienia podejrzanego o terminie posiedzenia, jeżeli podejrzany ten pozostaje w tymczasowym aresztowaniu. W takiej bowiem sytuacji należy zarządzić doprowadzenie go na to posiedzenie, gdyż tylko wówczas zrealizowany zostanie ustawowy warunek, aby posiedzenie to odbywało się „z udziałem obrońcy i podejrzanego”.>>.

W kontekst powyższego orzeczenia wpisuje się także postanowienie z dnia 25 maja 2005 r., sygn. III KK 90/05 (nr Lex 151688), w którym Sąd Najwyższy zawarł stanowisko: „Udział obrońcy w posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 354 k.p.k. jest obligatoryjny. Nie wystarczy zatem stwierdzenie, iż obrońca, który na posiedzenie nie stawił się, został o jego terminie prawidłowo powiadomiony.”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 5 października 2005 r., sygn. II KK 139/05 (nr Lex 157553), Sąd Najwyższy stwierdził: „Podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, o którym mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k. tylko wówczas, jeżeli z opinii biegłych wynika, że byłoby to niewskazane, wszakże i wówczas sąd może uznać jego udział w tej czynności za konieczny.”.

Dokonując natomiast interpretacji treści art. 354 pkt 2 k.p.k., w którym wskazano, iż podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, jeżeli z opinii biegłych wynika, że „byłoby to niewskazane”, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 stycznia 2006 r., sygn. V KK 372/05 (nr Lex 171290), podkreślił: „Nie oznacza to bynajmniej, że biegli w tym przedmiocie muszą w swojej opinii zawrzeć wprost stwierdzenie, że udział podejrzanego w posiedzeniu jest niewskazany, jeżeli wynika to w sposób jednoznaczny z treści opinii określającej aktualny stan zdrowia psychicznego podejrzanego przesądzający o tym, że jego udział w posiedzeniu jest nie tylko niewskazany, ale wręcz niedopuszczalny w dobrze pojętym jego własnym interesie.”.

Reasumując powyższe ustalenia należy jeszcze raz podkreślić, że zaskarżone przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie pozbawiają każdorazowo definitywnie Skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.).

Z aktualnego brzmienia przepisów art. 22 § 1 i 1a k.k.w. wynika, iż skazany (w tym przypadku - internowany), podobnie jak jego obrońca i prokurator, mają - co do zasady - prawo wziąć udział w powyższym posiedzeniu. W konsekwencji podmioty te muszą zostać powiadomione o terminie i miejscu dokonywanej czynności. Jednakże niestawiennictwo wyżej wymienionych podmiotów, należycie zawiadomionych o terminie i celu posiedzenia, nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (internowanego). Jak z powyższego wynika, w odniesieniu do posiedzeń w przedmiocie dalszego pozostawania internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, obligatoryjny jest jedynie udział obrońcy. *A contrario*, w tej kategorii spraw udział samego internowanego (podobnie jak w przypadku orzekania o umieszczeniu sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym) nie jest obowiązkowy.

Dokonana przez opisane wyżej orzecznictwo sądowe interpretacja powyższych przepisów Kodeksu karnego wykonawczego w kontekście posiedzenia w przedmiocie dalszego pozostawania sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym doprowadziła do praktyki orzeczniczej, która sprowadza się do obowiązku każdorazowego zawiadamiania internowanego, jego obrońcy i prokuratora o terminie i celu powyższego posiedzenia, co wiąże się jednak z potencjalną możliwością wzięcia przez te podmioty w nim udziału.

Jednocześnie, w odróżnieniu od sytuacji, gdy prokurator złożył wniosek o orzeczenie środka zabezpieczającego określonego w art. 94 k.k. albo 95 k.k., w posiedzeniu w przedmiocie dalszego pozostawania internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 94 § 2 k.k.w.) obligatoryjny jest jedynie udział obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., i to jedynie w posiedzeniach sądu, po odbyciu których miałyby zapaść orzeczenie niekorzystne dla internowanego lub którym to orzeczeniem by nie uwzględniono - i to w całości - jego wniosku. Nie ma natomiast obligatoryjnego charakteru udział w tym posiedzeniu prokuratora.

Godzi się przy tym zauważyć, że owa powszechna praktyka odczytania kontrolowanego przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. powoduje, iż krąg podmiotów, które obowiązkowo należy zawiadomić o terminie i celu posiedzenia w przedmiocie dalszego pozostawania sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, oraz charakter ich stawiennictwa na tymże posiedzeniu nie różnią się od tego, co wynikało z poprzedniego brzmienia zaskarżonego przepisu, którego zgodność z Konstytucją nie była kwestionowana.

Zgodnie z poprzednim brzmieniem przepisu art. 22 § 1 k.k.w., które przestało obowiązywać z dniem 1 stycznia 2012 r., o terminie i celu posiedzenia (w tym posiedzenia odbywanego w trybie art. 204 k.k.w.) zawiadomić należało te same podmioty co obecnie, a więc prokuratora, internowanego i jego obrońcę.

Podmioty te, analogicznie jak w chwili obecnej, miały prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu, z tym, że ich niestawiennictwo nie wstrzymywało rozpoznania sprawy. Wyjątkiem, który wstrzymywał rozpoznanie sprawy, podobnie jak obecnie, była nieobecność obrońcy wyznaczonego w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzekał na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (internowanego).

Nadto należy zauważyć, że opisana wyżej powszechna praktyka odczytania przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. spowodowała, iż krąg podmiotów, które obligatoryjnie należy zawiadomić o terminie i celu posiedzenia w przedmiocie dalszego pozostawania internowanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, co łączy się z potencjalną możliwością wzięcia przez nie udziału w tym posiedzeniu, jest taki sam jak enumeratywnie określony w znowelizowanych przepisach szczególnych Kodeksu karnego wykonawczego. Warto przy tym przypomnieć - co wynika z treści uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r. - że zamieszczone w art. 22 § 1 k.k.w. odesłanie do przepisów szczególnych, dających prawo do wzięcia udziału w posiedzeniach stronom, dotyczy posiedzeń mających za przedmiot wyłącznie kwestie odnoszące się do pozbawienia skazanego wolności, a więc w przedmiocie:

- zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 48 k.k.w.);

- zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w sytuacji uchylania się przez skazanego od odbywania kary ograniczenia wolności (art. 65 § 2 k.k.w.);

- warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 152 § 3 k.k.w.);

- odroczenia wykonania kary lub przerwy w wykonaniu kary (art. 153a § 1 k.k.w.);

- warunkowego zwolnienia (art. 161 § 1 k.k.w.);

- odwołania warunkowego zwolnienia (art. 160 § 3 k.k.w.);
- zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej na podstawie art. 75 § 2 k.k. (art. 178 § 2 k.k.w.).

Jak zostało to już wyżej podkreślone, posiedzenie w przedmiocie dalszego pozostawiania internowanego w warunkach zamkniętego szpitala psychiatrycznego wiąże się z faktycznym pozbawieniem go wolności, a w związku z powyższym przepis szczególny, w tym przypadku - art. 204 k.k.w., powinien - zgodnie z intencją ustawodawcy - wskazywać wprost podmioty, które mają prawo brać udział w takim posiedzeniu. Tak się jednak nie stało. Pomimo tego stała i powszechna praktyka odczytania kontrolowanego przepisu przez sądy zdeterminowała jego treść w ten sposób, iż ta utrwalona w praktyce treść czyni przepis zdolnym do poddania go kontroli konstytucyjności.

Z treści art. 22 § 1 i 1a k.k.w. wynika ogólna zasada, iż niestawiennictwo skazanego (internowanego) należycie zawiadomionego o terminie i celu posiedzenia nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Jednakże w takim wypadku sąd każdorazowo powinien ustalić przyczynę nieobecności skazanego i rozważyć skorzystanie z możliwości, jakie wynikają z art. 23 k.k.w., a także zastanowić się, czy i na ile niewysłuchanie skazanego (internowanego) może mieć wpływ na treść postanowienia.

Art. 23 k.k.w., w brzmieniu obowiązującym niezmiennie od dnia 1 września 2003 r., daje sądowi możliwość sprowadzenia skazanego na posiedzenie sądu (§1), możliwość zlecenia przesłuchania skazanego sądowi wezwanemu, w okręgu którego skazany przebywa (§2) oraz możliwość odbycia posiedzenia w zakładzie karnym, w którym skazany przebywa (§3).

Jak zauważa Kazimierz Postulski (*Komentarz do art. 23 Kodeksu karnego wykonawczego*, stan prawny na dzień 21 lipca 2014 r., Lex), „[w] postępowaniu wykonawczym zagadnienie udziału obrońcy w posiedzeniu sądu, a także

sprowadzenia skazanego na posiedzenie, uregulowane zostało wyczerpująco w art. 22 § 1 i 1a k.k.w. oraz w art. 23 § 1 k.k.w. co, w związku z art. 1 § 2 k.k.w. oznacza, że kwestia ta jest uregulowana w postępowaniu wykonawczym odrębnie, eliminując możliwość stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. Nie mają zatem w postępowaniu wykonawczym zastosowania przepisy art. 451 i 464 § 3 k.p.k. (...) Przepisy art. 23 k.k.w. zawierają postanowienia o charakterze fakultatywnym (postanowienie SN z dnia 9 marca 2009 r., II KO 98/08, Prok. i Pr. 2009, nr 10, poz. 30, LEX nr 488716). (...) Formalne uprawnienie sądu do orzekania pod nieobecność na posiedzeniu skazanego, który w myśl art. 22 § 1 k.k.w. o jego terminie i celu został prawidłowo zawiadomiony, nie powinno być nadużywane w tych wypadkach, gdy bez wysłuchania skazanego nie można dokonać prawidłowych ustaleń. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy skazany ma prawo do udziału w posiedzeniu, wyraża wolę wzięcia udziału w posiedzeniu i złożenia wyjaśnień, lecz pozbawiony jest wolności i przebywa w zakładzie karnym (areszcie śledczym) poza okręgiem sądu orzekającego. W przedstawionej sytuacji wymienioną w komentowanym przepisie możliwość należy traktować jako powinność sądu.”.

W kontekście powyższego stanowiska nie ulega wątpliwości, że formalnemu uprawnieniu sądu do orzekania pod nieobecność skazanego (internowanego), który został prawidłowo zawiadomiony o terminie i celu posiedzenia wyznaczonego w trybie art. 204 § 1 k.k.w., nie stoi na przeszkodzie sytuacja, gdy bez wysłuchania skazanego (internowanego) można dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych, tym bardziej, gdy stan zdrowia psychicznego internowanego będzie przeciwwskazaniem do jego sprowadzenia z zamkniętego szpitala psychiatrycznego na posiedzenie.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w przypadku wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających określonych w art. 94 k.k. i art. 95 k.k., ustawodawca przewidział jedynie obligatoryjny udział w posiedzeniu prokuratora oraz

obrońcy podejrzanego. Natomiast podejrzany ma prawo wziąć udział w tym posiedzeniu, chyba że z opinii biegłych wynika, iż byłoby to niewskazane. W takiej sytuacji podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, chyba że sąd uzna jego udział za konieczny (art. 354 pkt 2 k.p.k.).

Mając na uwadze to, że przy zaistnieniu określonych przesłanek istnieje możliwość odbycia posiedzenia w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego z art. 94 k.k. albo 95 k.k. pod nieobecność podejrzanego, a tylko z obligatoryjnym udziałem prokuratora i obrońcy, brak jest jakichkolwiek racjonalnych i logicznych argumentów, które nakazywałyby każdorazowo obligatoryjnie sprowadzać skazanego (internowanego) na posiedzenie sądu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.). Tym bardziej że posiedzenie to odbywa się z obowiązkowym udziałem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w.

Regułę, że udział skazanego (internowanego) w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie powinien być obligatoryjny, a jego niestawiennictwo, po uprzednim należytym zawiadomieniu o terminie i celu posiedzenia, nie powinno wstrzymywać rozpoznania sprawy, wyprowadzić można także z porównania określonych przepisów dotyczących stosowania tymczasowego aresztowania oraz środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Tym bardziej iż, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 260 k.p.k., jeżeli stan zdrowia podejrzanego/oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Jak zostało to już wyżej podkreślone, wykonywanie środka zabezpieczającego, polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, ze swej istoty wiąże się z faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy (a więc osoby, która z założenia nie jest w stanie realizować swego prawa do obrony), i

to bez określenia z góry czasu jego trwania. Przy koniecznym uwzględnieniu odrębnego charakteru środków zabezpieczających, jako swoistych instytucji służących oddziaływaniu prewencyjnemu, a nie represyjnemu, umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w aspekcie pozbawienia podejrzanego wolności nie różni się zasadniczo od pozbawienia tegoż podejrzanego wolności na skutek jego tymczasowego aresztowania.

Godzi się w związku z powyższym zauważyć, że, zgodnie z brzmieniem art. 249 § 3 k.p.k., przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd albo prokurator stosujący środek przesłuchuje oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub jego nieobecności w kraju.

Przekładając powyższą regułę na środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który władny jest zastosować jedynie sąd (art. 250 § 1 k.p.k.), należy podkreślić, że przed jego zastosowaniem sąd ma obowiązek przesłuchać podejrzanego na posiedzeniu, a w konsekwencji udział podejrzanego w tym posiedzeniu jest obligatoryjny. Powyższa zasada nie dotyczy oczywiście przypadku, gdy podejrzanym się ukrywa lub jest nieobecny w kraju.

Należy w związku z powyższym zauważyć, że, pomimo iż umieszczenie podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest - jak wyżej podkreślono - faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy, to ustawodawca nie przewidział obowiązkowego jego udziału w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego. W związku z powyższym sąd, działając na podstawie art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k. może orzec wobec podejrzanego umieszczenie go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym bez jego przesłuchania, ograniczając się do obligatoryjnego udziału w tym posiedzeniu prokuratora i obrońcy podejrzanego.

Wydaje się, iż uzasadnieniem dla takich różnych rozwiązań prawnych w bardzo podobnych sytuacjach, które sprowadzają się do faktycznego

pozbawienia podejrzanych wolności, jest wzięcie pod uwagę przez ustawodawcę przeciwwskazań natury zdrowotnej, a w szczególności stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, który dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności z art. 31 § 1 k.k., który to stan mógłby uniemożliwić obowiązkowy udział takiego podejrzanego w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 94 k.k. albo 95 k.k. Na poprawność powyższego rozumowania wskazuje przy tym treść cytowanego wyżej przepisu art. 354 pkt 2 k.p.k.

W kontekście postulatu obowiązkowego udziału internowanego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego wskazanego w art. 94 k.k. należy zwrócić uwagę także na przepis art. 249 § 5 k.p.k..

Przepis ten dotyczy problematyki przedłużenia wobec podejrzanego stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznawania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie powyższego środka zapobiegawczego, który łączy się - podobnie jak dalszy pobyt internowanego w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym - z pozbawieniem wolności.

Otóż zgodnie z brzmieniem powyższego przepisu, w posiedzeniu sądu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego mają prawo wziąć udział prokurator i obrońca. Jednocześnie przepis ten nic nie wspomina o prawie podejrzanego do wzięcia udziału w posiedzeniu w przedmiocie przedłużenia czasu trwania wobec niego tymczasowego aresztowania.

Przepis art. 249 § 5 k.p.k. stwierdza, że prawo do udziału w posiedzeniu mają wyłącznie prokurator i obrońca, których należy o jego miejscu i terminie zawiadomić odpowiednio wcześniej, ale ich niestawiennictwo, o ile zostali prawidłowo powiadomieni, nie hamuje rozpoznania sprawy.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 4 września 2007 r., sygn. II AKz 405/07 (KZS 2007/9/44; Prok. i Pr. – wkł. 2008/4/28), „[n]ietrafny jest zarzut naruszenia prawa do obrony przez zawiadomienie oskarżonego o terminie posiedzenia już po odbyciu go. Stosownie do art. 249 § 5 k.p.k. prawo do udziału w takim posiedzeniu nie obejmuje oskarżonego, a tylko jego obrońcę i prokuratora. Zawiadomienie oskarżonego o posiedzeniu nie było uzasadnione, zatem okoliczność że zawiadomienie dotarło do oskarżonego z opóźnieniem, nie ma znaczenia.”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. II AKz 439/10 (KZS 2010/12/44), Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził: „Skoro z przepisu art. 249 § 5 k.p.k. wynika, że w posiedzeniu sądu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania mają prawo wziąć udział prokurator i obrońca, to zawiadamianie o tym posiedzeniu także podejrzanego było zbędne (arg. z art. 117 § 1 k.p.k.).”.

Ten sam Sąd Apelacyjny w Krakowie wyraził również pogląd, iż nie ma obowiązku doręczania podejrzanemu wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania w śledztwie (postanowienie z dnia 29 lipca 2003 r., sygn. II AKz 295/03 – KZS 2003/7-8/58; Prok. i Pr. – wkł. 2004/3/33).

Jak z powyższego wynika, przepis art. 249 § 5 k.p.k. nie przewiduje udziału podejrzanego w posiedzeniu w przedmiocie przedłużenia stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, pomimo iż nakazuje udział tego samego podejrzanego w posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tego środka zapobiegawczego. Rozwiązanie to wydaje się racjonalne także w odniesieniu do posiedzenia w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, tym bardziej że - w odróżnieniu od posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania - już udział sprawcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego z art. 94 k.k. albo 95 k.k. może okazać się

niewskazany (art. 354 pkt 2 k.p.k.). Jednocześnie, co wynika z odczytania przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. przez orzekające sądy, regulacja ta nie wyłącza możliwości wzięcia przez internowanego udziału w powyższym posiedzeniu sądu, a jedynie nie daje mu gwarancji uczestnictwa w tymże posiedzeniu.

Na marginesie należy podkreślić, że ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), która w zdecydowanej większości uchwalonych nowych rozwiązań wejdzie w życie w dniu 1 lipca 2015 r., w dalszym ciągu nie przewiduje udziału podejrzanego w posiedzeniu w przedmiocie przedłużenia stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania.

Argumentem przeciwko wprowadzeniu rozwiązania o obligatoryjnym udziale internowanego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego pozostawiania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, podobnie jak i w posiedzeniu o orzeczeniu tego środka zabezpieczającego, jest również bardzo specjalistyczny charakter powyższego rozstrzygnięcia, a w konsekwencji możliwość dokonania prawidłowych ustaleń w sprawie bez udziału podejrzanego (internowanego).

Dlatego też w ocenie cytowanego wyżej K. Postulskiego, w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego sąd może orzekać tylko na podstawie opinii lekarzy psychiatrów, odpowiadającej wymogom art. 202 k.p.k., wydanej przy udziale biegłego psychologa.

Przyjmując opinię o skrajnym charakterze powyższego stanowiska, należy zgodzić się z tym, iż z punktu widzenia postulatu sprawiedliwej procedury sądowej wystarczające jest zawiadomienie internowanego, jego obrońcy i prokuratora o posiedzeniu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego z art. 94 k.k., co wiąże się z możliwością wzięcia przez te podmioty udziału w tym posiedzeniu. Z kolei obligatoryjny udział w takim

posiedzeniu podmiotu kwalifikowanego (fachowego), czyli obrońcy sprawcy, w sytuacji, gdy zaistnieją przesłanki z art. 8 § 2 k.k.w., oraz możliwy udział w takim posiedzeniu prokuratora jest całkowicie wystarczający dla podjęcia prawidłowej decyzji procesowej.

Mając na względzie konieczność wyrażenia konstytucyjnej oceny zaskarżonej regulacji z art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. pod kątem wzorca z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, należy w tym miejscu przypomnieć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w powołanych wyżej wyrokach z dni: 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02 oraz 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, w których Trybunał stwierdził m.in., że istotnym elementem sprawiedliwej procedury sądowej jest prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Trybunał Konstytucyjny w powyższych judykatach zauważył jednak również, iż ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, przy czym ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Poza tym - w ocenie Trybunału Konstytucyjnego - ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu.

Również w cytowanym wyżej wyroku z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, Trybunał Konstytucyjny - za swoim wyrokiem z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04 (op. cit.) - podkreślił, że w praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania.

Nadto Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności

wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego do przedmiotowej sprawy, należy ponownie podkreślić, że z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny wykonawczy z dniem 1 stycznia 2012 r. nie wynika wprost, dlaczego udział internowanego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie został zdefiniowany jako obligatoryjny. Z kolei odczytana przez orzecznictwo sądowe treść przepisu art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. wskazuje na konieczność zawiadomienia m.in. internowanego o terminie i celu posiedzenia w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego wskazanego w art. 94 k.k., co wiąże się z możliwością jego udziału w tym posiedzeniu.

Powyższe ograniczenie w zakresie rzeczywistego udziału internowanego w tym posiedzeniu znajduje jednak uzasadnienie, jeśli weźmie się pod uwagę przedmiot, charakter i specyfikę spraw na nim rozpoznawanych, a w związku z powyższym ocena zaskarżonego rozwiązania z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej jest pozytywna.

Należy przypomnieć, iż sąd umieszcza sprawcę w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jeżeli osoba ta popełniła czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie. Już na tym etapie procedury - co zrozumiałe - zgodnie z brzmieniem art. 324 § 1 k.p.k. i art. 354 pkt 2 k.p.k., istnieje możliwość uwzględnienia wniosku prokuratora o umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środków zabezpieczających, bez udziału podejrzanego w posiedzeniu, jeżeli z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa wynika, iż byłoby to niewskazane. W

związku z powyższym nie ma racjonalnego powodu, by ustawodawca przewidział obligatoryjny udział internowanego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Powyższa konstatacja jawi się jako tym bardziej zasadna, jeśli zwróci się uwagę na różny zakres ustaleń i ocen dokonywanych przez sąd w postępowaniu mającym za przedmiot umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego, i w postępowaniu w kwestii dalszego stosowania tego środka, co podkreślił K. Postulski w omówionej wyżej glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12. W tym miejscu wypada jedynie przypomnieć, że przedmiotem rozpoznania sądu w trybie art. 204 § 1 k.k.w. jest jedynie ustalenie czy nadal istnieją przesłanki stosowania wobec sprawcy środka zabezpieczającego. Podstawowym i z reguły jedynym dowodem jest w tym przypadku pisemna opinia psychiatryczno-psychologiczna nadesłana przez kierownika zakładu zamkniętego, przy czym art. 204 k.k.w. nie przewiduje, tak jak art. 93 k.k., obowiązku wysłuchania biegłych, a więc wezwania ich na posiedzenie.

Rozwiązania z art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w. nie można przy tym uznać za arbitralne, które ponad miarę ogranicza prawa procesowe strony, jaką jest internowany. Postanowienie sądu jest wprawdzie oparte na specjalistycznej opinii biegłych psychiatrów i psychologa, jednakże należy w tym miejscu podkreślić, że niezależnie od sytuacji, gdy udziału w posiedzeniu sądu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., nie bierze internowany, zawsze bierze w nim udział obrońca internowanego w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8 § 2 k.k.w. Obrońca ma prawo jeszcze przed wyznaczonym terminem posiedzenia zapoznać się z treścią owej opinii oraz składać określone wnioski dowodowe i pisma procesowe w interesie internowanego. Prawo do udziału w tym posiedzeniu ma także inny podmiot fachowy, czyli prokurator. Powyższe rozwiązanie nie wypacza zatem pozycji stron postępowania, a przede wszystkim internowanego.

Niewątpliwie, dokonując oceny konstytucyjności zaskarżonej regulacji, należy wziąć pod uwagę szczególne znaczenie wolności osobistej jako jednego z najbardziej fundamentalnych praw człowieka. Jednakże nie sposób wykazać, że udział internowanego w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego przebywania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym winien mieć charakter obligatoryjny, w sytuacji, gdy jego stan zdrowia psychicznego, według opinii biegłych specjalistów, na to nie pozwala. W takiej sytuacji obligatoryjny udział obrońcy internowanego wydaje się być wystarczającą gwarancją, iż jego prawa nie zostaną naruszone. Rozwiązanie to jest przy tym podobne do tego, które stosowane jest - jak wyżej wykazano - w procedurze przedłużania wobec podejrzanego stosowania tymczasowego aresztowania, gdzie również ustawodawca nie przewidział jego udziału w posiedzeniu, pomimo że powyższy środek zapobiegawczy dotyczy także wolności osobistej.

Końcowo należy także wskazać, że w sytuacji, gdy internowany przebywa w zakładzie zamkniętym z dala od sądu właściwego do rozpoznania sprawy, jego sprowadzenie na posiedzenie w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego może napotykać trudności techniczne i logistyczne, prowadzące do przewlekłości postępowania. A przecież należy wziąć pod uwagę, że w sytuacji, gdy z opinii biegłych wynika, iż dalsze stosowanie środka zabezpieczającego nie jest konieczne, sąd powinien bezzwłocznie orzec w przedmiocie dalszego stosowania tego środka (art. 204 § 1 k.k.w.).

Wszystko to powoduje, że przepis art. 22 § 1 k.k.w. w związku z art. 204 k.k.w., w zakresie, w jakim - zgodnie z odczytaniem tego przepisu w orzecznictwie sądowym - nie daje gwarancji internowanemu sprawcy czynu zabronionego prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, wyrażającym prawo do sądu, obejmujące prawo do rzetelnej procedury sądowej.

Nie zmienia to faktu, że, mając na uwadze doniosłość powyższej regulacji, dotyczącej faktycznego pozbawienia jednostki wolności, za wskazane należy uznać uregulowanie problematyki udziału określonych podmiotów w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego pozostawiania sprawcy (internowanego) w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na gruncie przepisu art. 204 k.k.w. W tym też kierunku zmierza, znajdująca się na końcowym etapie postępowania legislacyjnego (w dniu 11 lutego 2015 r., po wniesieniu poprawek przez Senat, została skierowana do dalszych prac w Sejmie), ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która przewiduje m.in. nowelizację art. 204 k.k.w. (Sejm VII kadencji, druk nr 2981).

Zgodnie z tą nowelizacją, która ma wejść w życie w dniu 1 lipca 2015 r., w posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania pobytu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym obowiązkowy będzie udział prokuratora oraz obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego. Należy podkreślić, że poprawki Senatu do uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. nie dotyczą proponowanego nowego brzmienia art. 204 k.k.w.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępcą Prokuratora Generalnego